

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówsiemroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 maja.

W przedłożeniach ugodowych, wniesionych przez oba Rządy w parlamentach po tej i po tamtej stronie Litawy, wyczerpany jest cały przedmiot związku ekonomicznego i cłowego, oraz wspólnych spraw Monarchii prócz kwestyi stosunku, w jakim oba Państwa przyczyniać się mają w przyszłym dziesięcioleciu do pokrycia wspólnych wydatków. Według znanych jednak powszechnie przepisów obowiązujących ustaw zasadniczych, kwestya ustalenia tego stosunku czyli t. zw. kwoty, nie należy do Rządów lecz w pierwszym rzędzie do ciał parlamentarnych. To też już w r. 1896 parlamenty austriacki i węgierski wybrały t. zw. deputacje kwotowe czyli regnikolarne, które przeprowadziły ze sobą układy i porozumiewały się na przód w drodze pisemnej a następnie także i w drodze ustnej — jak wiadomo jednak rokowania te nie doprowadziły do skutku, gdyż pomiędzy stanowiskami zajętemi przez obie komisje okazały się zasadnicze różnice. Podczas bowiem, gdy deputacja austriacka obliczenia swe, służące za podstawę oznaczenia kwoty, opierała na stopniu zamożności obu Państw, objawiającej się w wielkości ludności, w sumach opłacanych podatków, w ilości zakładów i towarzystw przemysłowych i t. d., a stosownie do wzrostu tej zamożności na Węgrzech żądała znacznego podwyższenia węgierskiej kwoty — deputacja węgierska domagała się natomiast pozostania przy dotychczasowej podstawie obliczenia i przy dotychczasowym stosunku rozdziału kwoty.

Na tem samem stanowisku stanęła także deputacja węgierska, wybrana w zeszłym

miesiącu przez parlament budapeszteński, i tym zapatrywaniem swym dała też wyraz w swem *nuntium*, przesłanem deputacyi austriackiej. Ta ostatnia, jak wiadomo, zajmowała się już pismem węgierskiej komisji i uchwaliła odpowiedź, której główne punkty wytyczne znane już są z doniesień telegraficznych. Ze względu na doniosłość sprawy, warto tu jednak powtórzyć wywody odpowiedzi, czyli *renuntium* deputacyi austriackiej, tyczące się podstawy obliczenia kwoty. Deputacja austriacka oświadcza wyraźnie, że podstawy tej, jaką proponowała deputacja węgierska, nie może uważać za dobrą ani nawet za względnie najlepszą, a nadto musi wskazać, że kwota przed laty 30, następnie 20 i 10 oznaczona, nie była obliczana na tej samej podstawie w drodze obustronnych układów. Zarówno w r. 1867 jak i 1877 ostatecznie ustalony stosunek kwot polegał na kompromisie, osiągniętym poczęści za inicjatywą i na podstawie układów obustronnych gabinetów, a przed laty 10 po długich i uciążliwych rokowaniach ustnych i pisemnych proponowano „pozostawiając już na boku wszelkie obliczenia specjalne i nie tworząc pre-judykatu na przyszłość, utrzymanie na dalszych lat 10 istniejącego w danej chwili stanu rzeczy“.

Ponieważ z pism węgierskiej deputacyi, wytosowanych w roku 1896, nie można dojść na podstawie jakich pozycey obliczano wówczas kwotę, przedłożone zaś przez tę deputację wyniki podatków za r. 1895 nie zmieniłyby wiele w ostatecznym rezultacie, gdyby tę samą podstawę utrzymano i teraz przy obliczaniu, przeto austriacka deputacja kwotowa — mówi ona tak w swej odpowiedzi — nie ma żadnego punktu oparcia, aby mogła krytycznie zrehabilitować stosunek kwotowy, do jakiego doszła deputacja węgierska, i „wskazać owe pozyce, które zdaniem jej do obliczenia powinny być wzięte, lub z niego usunięte“, pominąwszy już zupełnie to, że deputacja austriacka zasadniczo od dawna domagała

się innej podstawy obliczenia a mianowicie co do podatków bezpośrednich chciała, by brano w rachubę ich rzeczywistą (*netto*) wydatność i aby z nich wydzielono te podatki, które w obu Państwach pobierane są nie na tej samej podstawie lub które oba Państwa nie w równej mierze obciążają. Jest to zasada, przy której ze strony austriackiej obstawano zawsze od roku 1867, przy wszystkich układach.

Przekonana, że rozmaitość podstaw obliczenia, jakich się trzymają obie strony, nie doprowadzi zapewne do porozumienia, — austriacka deputacja już w nuncyach swych z roku 1896 proponowała inny klucz dla rozdziału kwot, który jednak deputacja węgierska odrzuciła; także w ustnych rokowaniach poruszono ze strony austriackiej myśl, aby kwotę oznaczyć ewentualnie na podstawie czystego dochodu z ogółu pośrednich i bezpośrednich podatków. Obecnie nie może deputacja ta czynić nowych propozycji, jest jednak gotowa wejść w ustne układy, aby może wspólnie dojść do ustalenia drogi, na jakiej ta sprawa dla całej Monarchii tak ważna mogłaby być doprowadzona do zadowalniającego rezultatu w sposób słuszny i sprawiedliwy.

Sprawy parlamentarne.

Wczoraj odbyło się ostatnie posiedzenie Izby posłów przed sesją delegacyjną, rozpoczynającą się — jak wiadomo — w poniedziałek w Budapeszcie. Ponieważ układy o skrócenie dyskusji językowej i o porozumienie się w tej sprawie stronniectw prawicy i lewicy nie doprowadziły do rezultatu, przeto nie wiadomo na razie, kiedy odbędzie się najbliższe posiedzenie Izby posłów. W kołach parlamentarnych twierdzą, że następne

posiedzenie Izby odbędzie się dopiero dnia 2 czerwca.

Wczoraj pod przewodnictwem hr. Palfyego odbyło się posiedzenie komisji dla wniosków o oskarżenie hr. K. Badeniego. Br. Dipauli usprawiedliwił swą nieobecność. W miejsce p. Prochaski, wybra o sekretarzem komisji p. Pesslera. Pos. Piętaśk wniósł, aby komisja przystąpiła do wyboru referenta, któryby zestawiał faktyczny substrat oskarżenia, wymieniał punkta, stanowiące mające przedmiot dochodzeń komisji, wreszcie ewentualnie postawił wnioski merytoryczne. — Pos. Sylwester postawił wniosek, aby wybrano podkomitet. Stransky oświadczył, że ustanowienie podkomitetu przewlokłoby tylko rzecz całą i zalecał wybór referenta. Pp. Gross, Hofman-Wellenhof i dr. Goetz przemawiali za podkomitetem, p. Pacak za wnioskiem p. Piętaśki. Wniosek ten przeszedł 20 głosami. Przed przystąpieniem do wyboru referenta zabrał głos p. Gross i wniósł, aby komisja udzieliła referentowi pewnej dyrektywy. Wniosek ten popierał p. Sylwester, przeciw niemu zaś przemawiali pp. Brzorad i Stransky, poczem go odrzucono. Następnie 20 głosami wybrano referentem posła Dyka. Trzydzieści kartek było próżnych.

Polski klub chrześcijańsko-ludowy (ks. Stojakowski) wystosował do Koła polskiego, klubu Młodoczechów, południowych Słowian i klubu posłów ludowych następujące pismo: „Tylokrotnymi oświadczeniami w Izbie ogłoszona i faktem stwierdzona solidarność niemiecka, nie tylko klubów opozycyjnych, ale także katolickiego klubu ludowego, wymaga a nawet wprost nakazuje, ażeby przeciw tej niemieckiej współplemienności utworzona została słowiańska solidarność i współplemiennosc wszystkich posłów słowiańskich, uznających zasadę narodowości. W tym celu klub polski chrześcijańsko-ludowy zaprasza wszystkie bratnie kluby polskie, czeskie i słowiańskie, ażeby zechciały wziąć pod rozwagę urzeczywistnienie takiej solidarności i współplemien-

130

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

V.

(Ciąg dalszy).

Noc była bardzo jasna, więc na białem podścielisku śniegów widać było całą gromadę doskonałą. Jurandowi i Zbyszkowi uderzyły żywiej serca na ten widok, kto bowiem mógł jechać do Spychowa wśród noy, jeśli nie wysłanie krzyżacy?

Zbyszko kazał woźnicy jechać żywiej, więc wkrótce zbliżyli się tak znacznie, że usłyszano ich, i dwaj konni, którzy czuwal widocznie nad bezpieczeństwem sani, zwrócili się ku nim i poodejmowawszy kusze z ramion, poczęli wołać:

— Wer da?

— Niemcy! — szepnął Zbyszkowi Jurand.

— Poczem podniósł głos i rzekł:

— Moje prawo pytać, twoje odpowiadać! Kto wy?

— Podróżni.

— Jacy podróżni?

— Pielgrzymi.

— Zkąd?

— Ze Szczytna.

— Oni! — szepnął znów Jurand.

Tymczasem sanki porównały się z sobą,

a jednocześnie na przedzie przed nimi ukazało się sześciu konnych. Była to spychowska straż, która dniem i nocą czuwała nad groblą, wiodącą do gródka. Przy koniach biegły psy straszne i ogromne, całkiem do wilków podobne.

Strażnicy, poznawszy Juranda, poczęli wykrzykiwać na jego cześć, lecz w okrzykach tych brzmiało i zdziwienie, że dziedzic wraca tak wcześnie i niespodzianie; lecz on całkiem zajęty był wysłaniami, więc znów zwrócił się ku nim:

— Dokąd jedziecie? — zapytał.

— Do Spychowa?

— Czego tam chcecie?

— To możemy jeno samemu panu powiedzieć.

Jurand miał już na ustach: „Jam jest pan ze Spychowa“ — ale się powstrzymał, rozumiejąc, że rozmowa nie może się odbywać przy ludziach. Natomiast spytawszy jeszcze, czy mają jakowe listy, i otrzymawszy odpowiedź, że poleceno im ustnie się rozmówić, kazał jechać nieledwie co koń wyskoczy. Zbyszkowi było również tak pilno do wiadomości o Danusi, że nie umiał na nie innego zwrócić uwagi. Niecierpliwił się tylko, gdy jeszcze dwukrotnie straż zastępowały im drogę na grobli; niecierpliwił się, gdy spuszczano most na fosie, za którą sterczał na wałach obrzymi ostrokiem, a chociaż poprzednio nieraz brała go ciekawość obaczyć, jak wygląda ten złowrogi sły gródek, na którego wspomnienie Niemcy żegnali się znakiem krzyża — teraz nie widział nic, prócz krzyżackich wysłańców, od których mógł usłyszeć, gdzie jest Danusia i kiedy będzie wrócona jej wolność. Nie przewidział zaś, że za chwilę czeka go ciężki zawód.

Prócz konnych, dodanych dla obrony, i woźnicy, poselstwo ze Szczytna składało się z dwóch osób: jedną z nich była ta sama niewiasta, która swego czasu przywiozła balsam gojący do leśnego dworca, drugą młody

patnik. Niewiasty Zbyszko nie poznał, albowiem jej w leśnym dworcu nie widział; patnik zaś od razu wydał mu się jakimś przebranym giermkim. Jurand wnet wprowadził oboje do narożnej izby — i stanął przed nimi ogromny i prawie straszny w blasku płomienia, który padał na niego od płonącego w kominie ognia.

— Gdzie dziecko? — zapytał.

Oni jednakże zlekli się, stanawszy oko w oko z groźnym mężem. Patnik, choć twarz miał zuchwałą, trząsł się poprostu jak liść, a i pod niewiastą drżały nogi. Wzrok jej przeszedł z oblicza Juranda na Zbyszkę, następnie na błyszczącą, łysą głowę księdza Kaleba, i znów wrócił do Juranda, jakby z zapytaniem, co tamci dwaj tu robią?

— Panie — odrzekła wreszcie — nie wiemy, o co pytaacie, ale przysłano nas ku wam w sprawach ważnych. Wszelako ten, który nas wysłał, rozkazał nam wyraźnie, aby rozmowa z nami odbyła się bez świadków.

— Nie mam dla nich tajemnic! — rzekł Jurand.

— Ale my je mamy, szlachetny panie — odrzekła niewiasta — i jeśli kazaćcie im zostać, to o nie innego prosić was nie będziemy, tylko, abyście nam pozwolili jutro odjechać.

Na twarzy nieprzywykłego do oporu Juranda odbił się gniew. Przez chwilę płowe jego wasy poczęły się poruszać złowrogo, lecz pomyślał, że idzie o Danusię, i pohamował się. Zbyszko zresztą, któremu chodziło przedewszystkiem o to, by rozmowa odbyła się jak najprędzej, i który był pewien, że Jurand mu ją powtórzy, rzekł:

— Skoro tak ma być, ostanicie sami.

I wyszedł wraz z księdzem Kalebem, zaledwie jednak znalazł się w głównej izbie, obwieszonej tarczami i bronią, zdobytą przez Juranda, gdy Głowacz zbliżył się ku niemu.

— Panie — rzekł — to ta sama niewiasta.

— Jaka niewiasta?

— Od Krzyżaków, która przywoziła balsam hereński. Poznałem ją od razu, i Sanderus poznał ją także. Przyjeżdżała widać na przeszeń, a teraz wie ona pewnie, gdzie jest panienska.

— I my będziemy wiedzieli — rzekł Zbyszko. — Zali znacie także i tego patnika?

— Nie — odpowiedział Sanderus. — Ale nie kupujecie, panie, od niego odpustów, bo to fałszywy patnik. Gdyby go na męki położyć, siła możnaby się od niego dowiedzieć.

— Czekać! — rzekł Zbyszko.

Tymczasem w izbie narożnej zaledwie drzwi się zamknęły za Zbyszkim i księdzem Kalebem, siostra zakonna przysunęła się szybko do Juranda i poczęła szeptać:

— Waszą córkę zbójce porwali.

— Z krzyżami na płaszczach?

— Nie. Ale Bóg pobłogosławił pobożnym braciom, że ją odbili, i teraz ona jest u nich.

— Gdzie jest? pytam.

— Pod opieką pobożnego brata Schomberga — odrzekła, krzyżując ręce na piersiach i schylając się pokornie.

A Jurand, usłyszawszy straszne nazwisko kata Witoldowych dzieci, zbladł jak płótno; po chwili siadł na ławie, przymknął oczy i poczęł dłonią rozcierać zimny pot, który uperlił mu czoło.

Co widząc patnik, jakkolwiek nie umiał przedtem pohamować strachu, wsparł się teraz w boki, rozwałił się na ławie wyciągnął nogi i spojrzął na Juranda oczyma pełnymi pychy i pogardy.

Nastało długie milczenie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ności słowiańskiej przez wybór komisji słowiańskiej, złożonej z odpowiedniej liczby członków z każdego klubu delegowanych. Komisji słowiańskiej celem byłoby utrzymać ciągłą łączność pomiędzy klubami słowiańskimi, stać na straży interesów słowiańskich i orzekać, w których wypadkach, czy to z zasadniczych, czy z faktycznych względów posłowie słowiańscy mają działać i głosić słowa solidarności. — Do rokowania w sprawie tego wniosku delegowało stronnictwo ze swej strony ks. Stojałowski, dr. Danielaka i Tomasz Szajera.

(Gl.) Koło polskie złożyło na stole Izby wniosek treści następującej: Ustawą z dnia 7 maja r. 1874 zaprowadzono osobny podatek od prebend duchownych i od majątków klasztorów na rzecz funduszu religijnego. W samych motywach rządowych powiedziano, że ustawą tą Rząd „chwiliowo tylko radzi sobie w potrzebie“; doświadczenie zaś dowiodło, że ten podatek prowizoryczny równie co do zasadniczej podstawy swej jako podatek majątkowy, ciężący na jednej tylko kategorii obywateli Państwa, jak i co do sposobu przeprowadzenia jest fałszywy, dotkliwy i niesłuszny, tudzież, że finansowy rezultat jest nieznaczny, nie pozostający w żadnym stosunku do przykrości, sprawianej opodatkowanym. Izba poselska kilkakrotnie, mianowicie w roku 1891 i w roku 1895 wzywała Rząd, aby zmienił tę ustawę. Rewizji jej stał wówczas na przeszkodzie zamiar zaprowadzenia reformy podatkowej, obejmującej podatek osobisto-dochodowy. Ponieważ obecnie reforma ta weszła w życie od dnia 1 stycznia r. b., a przy dalszej prawomocności ustawy z r. 1874 duchowieństwo katolickie podlega niczem nieusprawiedliwionemu podwójnemu opodatkowaniu, ztąd zaś też owe przykrości, wypływające z rzeczonej ustawy są podwójnie dotkliwe, przeto nastał już czas, żeby usunąć prowizoryczny podatek z roku 1874. Niżej podpisani wnoszą tedy:

Wysoka Izba zechce uchwalić następujący projekt ustawy:

§. 1. Ustawa z dnia 7 maja r. 1874 Dz. u. p. p. l. 51, regulująca opłaty na rzecz funduszu religijnego celem zaspokojenia potrzeb wyznania katolickiego, traci moc obowiązującą wedle postanowień obowiązujących.

§. 2. Ciężący na użytkownikach prebend kościelnych i na społecznościach zakonnych w myśl rzeczonej ustawy obowiązek przyczyniania się opłatami do funduszu religijnego ustaje z końcem bieżącego dziesięciolecia (1891—1901).

§. 3. Wymiar opłaty na rzecz funduszu religijnego, nakazany §. 12 powołanej ustawy na wypadek zachodzącego w ciągu dziesięciolecia trwałego pomnożenia dochodu lub majątku, stanowiącego podstawę obliczenia opłaty, nie będzie już praktykowany od dnia, w którym ustawa niniejsza wejdzie w życie.

§. 4. Ustawa niniejsza wchodzi w życie w dniu ogłoszenia.

— Na środowym posiedzeniu Izby poselskiej Rząd wniósł projekt noweli do ustawy z roku 1896 o podatkach osobowych. Ustawa ta nakłada na osoby wypłacające płace, zarobki i emerytury, obowiązek strącania podatku osobisto-dochodowego, a to od wypłat stałych i zmiennych; nowela ogranicza ten obowiązek na wypłaty stałe i w ten sposób zdejmując z osób wypłacających bardzo przykrą część funkcji poborczy. Podatek od wypłat zmiennych Państwo ściągające będzie przez własne organa, narażając się na oczywiste ryzyko, że część tego podatku przepadnie.

Z Petersburga.

(Kłeska niedostatku w Rosyi).

W *Praw. Wiestn.* ogłoszono następujący komunikat urzędowy:

„W ostatnich czasach w prasie zaczęły pojawiać się korespondencje z gubernii, dotkniętych nieurodzeniem a wystawiające położenie ludności ich, jako nadzwyczaj smutne i przynębiające z powodu braku w tych miejscowościach zorganizowanej pomocy. Wiadomości te po większej części przesadzają wielkość klęski, bynajmniej niezgodnie z rzeczywistością. Według danych urzędowych, nie było wypadku odmówienia pomocy potrzebującym, ani też wypadku głodu, rozwinięcia się tyfusu i innych chorób z powodu braku żywności w miejscowościach dotkniętych nieurodzeniem. Faktów, ogłoszonych drukiem, które można było sprawdzić w części, wcale nie stwierdzono, po części zaś nie przekraczają poziomu zwykłych zjawisk nędzy i ubóstwa, spotykanych przy warunkach życia ludności wiejskiej, zarówno jak miejskiej. Następnie przytoczony jest szereg zarządzeń, skierowanych ku zaopatrzeniu w żywność ludności w latach 1897—1898, tudzież wynik danych urzędowych co do prawdziwego położenia. Dane te wykazują

nie głód, lecz nieurodzaj w guberniach następujących: woroneskiej, kałuskiej, kurskiej, orłowskiej, riasańskiej, samarskiej, sarałowskiej, stawropolskiej, tambowskiej, tulskiej, kazańskiej, niżno - nowogrodzkiej, orenburskiej, permskiej, ufańskiej, obwodzie dońskim, którym wydano w ziarnie i pieniądzu około ośm i pół miliona rubli. Komunikat porównywa przymet głód roku 1891 z nieurodzajem r. 1897 i stwierdza dowodami, iż nie zachodzi nic podobnego do roku głodowego. Następnie powiedziano: W ten sposób nieurodzaj r. z. nie może iść w porównanie z klęską w r. 1891, a dzięki zarządzeniom, przedsięwziętym ku ulżeniu położenia cierpiących niedostatek, jak się obecnie okazało, ludność nie napotka szczególnych trudności w zaopatrzeniu się w żywność i obśianiu pól jarych na wiosnę r. b., jednakże przy tem wszystkim pozostaje szerokie pole dla działalności dobroczynnej osób prywatnych we wskazanych okolicach i dla walki ze skutkami nieurodzaju. Ze względu na to, ministeryum spraw wewnętrznych z całą przychylnością przyjęło propozycję głównego zarządu rosyjskiego Towarzystwa Krzyża Czerwonego co do dania pomocy miejscowościom cesarstwa, dotkniętym w r. z. nieurodzajem. Wszelkie ofiary prywatne, przynosząc ulgę położeniu najwięcej potrzebujących rodzin i oddzielnych osób ludności wiejskiej, bez obciążenia ich długami, również nie mogą być nieuwzględniane za nader pożądane.

Z powodu pogłosek o głodzie i wybuchu tyfusu w gubernii tulskiej skutkiem nieurodzaju, gubernator tulski zawiadomił ministra spraw wewnętrznych, iż zarządzone na miejscu śledztwo nie potwierdziło żadnej z tego rodzaju wiadomości.

KRONIKA

Lwów, 7 maja.

Kalendarz Jubileuszowy.

7 Maja:

Rok 1873. Uroczyste otwarcie pierwszej polskiej Akademii umiejętności w Krakowie, na którym Najd. Protektor Jego ces. i król. Wysocki s. p. Arcyksiążę Karol Ludwik przemówił w te słowa:

Z przyjemnością widzę tu Panów po raz pierwszy zgromadzonych, celem publicznego inaugurowania prac tej instytucji, którą łaska Jego ces. i król. Apostolskiej Mości dla pielęgnowania nauk i umiejętności w tej części naszej Ojczyzny do życia powołać raczyła. A radość moja jest tem większą, gdy pomyślę, że ja jestem właśnie powołany na Protektora, a panowie do spełnienia wysokich zadań tejże Akademii, które jej przez Najj. Założyciela wytknięte zostały. A więc witając Panów najserdeczniej, ogłaszam otwarcie tej Akademii!

Prezes Akademii umiejętności dr. Józef Majer składał gorące dzięki Najj. Panu nie tylko za spełnienie życzeń kraju i powołanie do życia tak doniosłej instytucji, lecz szczególnie za wybór Protektora w osobie Najd. Brata Cesarzowskiego. Akademia szczerze pracować będzie, aby okazać się wdzięczną Jego Cesarzowskiej Mości i pożyteczną krajowi. Dalej przemawiał sekretarz generalny Akademii dr. Józef Szajski, mówiąc o stosunku nowej Instytucji do kraju i do powszechnych prac naukowych.

Tegoż samego dnia jeszcze zwiedził Najd. Arcyksiążę Jagiellońską Bibliotekę, kopiec Kościuski i klasztor Bielański, odwiedził hrabinę Potocką i Wodzicką, wieczorem zaś przypatrywał się iluminacji miasta i wspaniałemu korowodowi z pochodniami.

Rok 1875. Podróż po Dalmacji. Najj. Pan odbywał dalej uciążliwą podróż wierzchem przez płaskowzgórza Dyrano. Koło Dragali oczekiwali Monarchy cała ludność okoliczna, w imieniu której przemówił ośmdziesięcioletni miejscowy patriarcha, kończąc temi słowy: Ziemię tę obficie zlałaby krew własną i turecką i czujemy się szczęśliwi, że dostała się ona pod Twe przestawne panowanie. Nie lekamy się wroga! Uzbroj nas a każdej chwili gotowi będziemy na Twe skinienie: Żivio!

Rok 1881. W wielkiej sali ceremonialnej wiedeńskiego Burgu, odbywa się wspaniały bal Dworski ku uczczeniu weselnych gości. Wszystkich oczy zwrócone na młodą parę, zachwycając się uroczym wdziękiem Arcyksiężnej Stefani i męską postawą Następcy Tronu.

Rok 1892. Najj. Pan otwiera w Wiedniu urządzoną w Praterze wystawę muzyczną i teatralną.

Rok 1896. Najj. Pan raczył Najwyższemi pismami odręcznie zwołać Delegacye na dzień 30 maja do Budapesztu.

8 maja.

Rok 1856. Ukończenie budowy arsenału w Wiedniu, wzniesionego kosztem 9.400.000 zł. przez inżynierów i architektów Jerstla, barona Hansena, van der Hülle, Rösnera i Sieard-burga.

Rok 1857. Najj. Pan udziela na Węgrzech ogólnej amnestyi.

Rok 1873. Bawiący w Krakowie z powodu otwarcia Akademii Umiejętności Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik zwiedza kościół Najświętszej Panny Maryi i opuszcza miasto Kraków.

Rok 1874. Najwyższem postanowieniem zezwolił Najj. Pan na przyjęcie stanisławowskiej gminnej trzeczklasowej szkoły realnej na etat państwowy i na stopniowe przeistoczenie tego zakładu na siedmioklasową c. k. wyższą szkołę realną w Stanisławowie.

Rok 1881. Z okazji zaślubin Następcy Tronu wielka uroczystość ludowa w Praterze, którą Najwyższy Dwór zaszczylił Swą obecnością. Napływ ludności był tak niezmierny, że powozy dworskie z trudem przez główną aleję przesuwali się mogły. Celem utrzymania porządku miała policja zamiar zamknięcia alei głównej, czemu sprzeciwił się Najjaśniejszy Pan, mówiąc: Nie pozwalam na zamknięcie Prateru. Chcę być wśród mych Wiedeńczyków!

Rok 1893. Rząd umawia się z przywódcami wielkich stronnictw parlamentu, by nie dopuszczać do dyskusji adresowej. Smolka stawia wniosek nagły, by adres zastąpić prostem oświadczeniem lojalności i wierności dla Tronu. Wniosek bez rozpraw przyjęto. Prezydent Ministrów hr. Taaffe i cały gabinet wyrażają Smolce swą podziękę.

— **P. Wiceprezydent** kraj. Dyrekcji skarbu, dr. Witold Korytowski, który w powrocie z Poznania zatrzymał się w Wrocławiu, powróci z końcem przyszłego tygodnia do Lwowa.

— **Pogrzeb** s. p. ks. biskupa Jakóba Glazera odbył się wczoraj przed południem w Przemysku. W mieście całem od rana panował uroczysty żałobny nastrój. Ulice któremi miał postępować kondukt pogrzebowy przybrane żałobnymi flagami; prawie wszystkie sklepy w nich pozamykane.

W kirem obitej nawie katedry łacińskiej na wyniosłym katafalku wśród powodzi światła złożono śmiertelne szczątki pasterza w biskupich szatach i z insygniami jego władzy kościelnej. Msze żałobne odprawili w asystencji duchowieństwa: ks. biskup obrządku gr. kat. Czechowicz i ks. biskup obrządku łac. Solecki. Podczas Mszy ruskiej śpiewał chór elewów gr. kat. seminarium, podczas łacińskiej zaś odśpiewał chór polskiego seminarium mszę żałobną Verhulsta.

Po Mszy odprawionej przez ks. biskupa Soleckiego wygłosił z ambony dłuższą mowę kanonik kapituły przemyskiej ks. Jakób Federkiewicz, poczem odśpiewano „requiem“ i kondukt ruszył z katedry ulicą Franciszkańską i Dobromiłąską na cmentarz.

Pochód otwierali biorący udział w pogrzebie uczniowie wszystkich szkół, znajdujących się w Przemysku. W nim postępowali kolejno: Sokół, weterani, Gwiazda, straż pożarna z wieńcem i kasyno miejskie. Dalej szli alumnii polskiego seminarium, Bernardyni, Dominikanie, Franciszkanie i około 300 księży świeckich. Tęż za nimi chór gr. kat. seminarium, który przez całą drogę pod batutą ks. Kiszakiewicza śpiewał do głębi poruszające, pogrzebowe pieśni. Za chórem postępowali w asystencji kapituł dwaj biskupi: ks. Łukasz Solecki i ks. Czechowicz. Za biskupami zaraz niesiono zwłoki nieboszczyka. Za trumną szła rodzina zmarłego, Najd. Arcyksiążę Leopold Ferdynand, komendant korpusu przemyskiego generał Galgoczy, rada miejska z burmistrzem dr. Dworskim na czele, prezes rady powiatowej dr. Czajkowski, kanonik i radny m. Lwowa ks. Lenkiewicz, ks. poseł Stojałowski, profesorowie Uniwersytetu krakowskiego ks. Pelekarz i Trznadel, starosta mościński Dembowski, prezydent sądu Spławski, inspektorowie kolejowi Szyjtkowski i Bartelmus, nadradca dyrekcji skarbowej Nestorowicz i w. i. Kapituły lwowska, krakowska, stanisławowska i tarnowska przysłały swych delegatów. W orszaku żałobnym wzięły udział tysiączne tłumy publiczności. Obrzęd pogrzebowy zakończył się o godz. 2 popołudniu.

— **Rocznica Mickiewiczowska.** Z komisji odczytowej donoszą nam, że w powiecie lwowskim dzięki gorliwym zabiegom Towarzystw kobiecych, odbędzie się obchód Mickiewiczowski w Rzęśni polskiej, Dawidowie, Kulparkowie, Sokolnikach, Biłohorszczy, Zniesieniu, Snopkowie, Zubrzy, Siehowie, Brzuchowicach, Zimnej wodzie, Stebnówce, Dublanach i Malechowie. Nadto na Zniesieniu powstanie również Czytelnia ludowa im. Mickiewicza.

Komisja odczytowa odniosła się do Rady szkolnej krajowej z prośbą o pozwolenie użycia sal szkolnych w wymienionych gminach na uroczystość Mickiewiczowską.

— Stypendya Mickiewiczowskie.

Otrzymujemy następujące pismo:

Wydział Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych rozda 4 lipca b. r. 6 stypendyów z fundacji im. Mickiewicza wdowom lub sierotom po nauczycielach szkół średnich, a byłych członkach Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. W tym celu upraszamy uprzejmie szan. wydziały kół, by zechciały o tem uwiadomić strony interesowane, a prośby nadesłane na ich ręce wraz z odpowiednim wnioskiem przesłać do wydziału najpóźniej do 20 czerwca b. r.

Dr. Antoni Kalina, Robert Klemensiewicz, przewodniczący, sekretarz.

— Pomnik Mickiewicza w Krakowie.

Na onegdajszym posiedzeniu Rady miasta Krakowa, imieniem komisji, wybranej dla obchodu uroczystości setnej rocznicy urodzin Mickiewicza, radny m. Bartoszewicz, po krótkim nmotywowaniu nagłośni, przedłożył wnioski następujące:

„Rada miasta uchwała wziąć na siebie przygotowanie i urządzenie uroczystego odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza w Krakowie, przyjmując do wiadomości oświadczenie JE. Marszałka krajowego, że koszt, połączone z tą uroczystością, pokryje fundusz pomnikowy. Wykonanie tej uchwały poleca Rada miasta wybranemu poprzednio z jej łona komitetowi, mającemu zająć się uroczystością obchodu setnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza, pozwalając oraz komitetowi uzupełnić się przez przybranie członków z grona Rady i delegatów instytnej i stowarzyszeń“.

Wnioski te bez dyskusji jednomyślnie Rada uchwałała.

— Pomnik Mickiewicza w Warszawie.

Wczoraj położono kamień węgielny pod pomnik Mickiewicza na Krakowskim Przedmieściu. Ceremonia ta odbyła się w zupełnej ciszy. Obecny był tylko komitet budowy. Akt łacińsko-polski, który umieszczono w kamieniu węgielnym, pisał Sienkiewicz.

— **Uroczysty wieczór** dla uczczenia rocznicy konstytucji 3 Maja, urządza jutro Stowarzyszenie „Gwiazda“. Współudział wezmą pp. Woleński Władysław, dr. Dwernicki Tadeusz i inni. Początek o godzinie 8. Wstęp bezpłatny.

— **Odczyt** o budowie człowieka (z demonstracjami) wygłosi p. Witold Schreiber w poniedziałek 9 b. m. w sali Stow. „Gwiazda“. Początek o godzinie pół do 9 wieczorem. Wstęp bezpłatny.

— **Odczyt** p. Józefa Kotarbińskiego o Adamie Asnyku, odbędzie się dnia 8 b. m. o godzinie 12 w południe w wielkiej sali ratuszowej.

— **Stowarzyszenie budowniczych we Lwowie.** Zwyczajne walne zgromadzenie członków Stow. przemysłowego upoważnionych budowniczych, odbędzie się w dniu 16 b. m. o godzinie 6 wieczorem w lokalu Tow. politechnicznego we Lwowie, Rynek 30, I piętro.

— **Ze „Skali“.** W 107 rocznicę nadania konstytucji, urządza Stowarzyszenie „Skala“ uroczysty wieczór muzykalno-deklamacyjny we wtorek 10 b. m.

Uroczystość A. Mickiewicza w „Skale“ odbędzie się 21 b. m.

— **S. p. Helena Paygertowa.** Dnia wczorajszego zgasała we Lwowie po długiej i ciężkiej chorobie s. p. Helena z Jordanów Rozwadowskich Paygertowa, córka Antoniego, majora wojsk polskich z r. 1831 i Tekli z bar. Czechowiczów. Urodzona w r. 1836, wnuczka Kazimierza, pułkownika wojsk polskich z roku 1812, zaślubiła w r. 1861 s. p. Adama Paygerta, poetę, właściciela dóbr Sidorów na Podolu. — Po śmierci męża w r. 1872 zamieszkała we Lwowie, gdzie oddała się zupełnie wychowaniu swych dzieci — a następnie wnuka po swej córce s. p. Tekli Kuczyńskiej. Zgon zanej tej niewiasty wywołał szczerą i głęboką żal w szerokich kołach naszego miasta.

— **Z powodu zgonu** s. p. Karolowej Raczynskiej w Bregency, przypomnieć należy wielką cnotę miłosierdzia tej pani, która wchodząc w dom polski, słynący z hojnej dobroczynności, przejęła się wszystkimi szlachetnymi tradycjami ofiarności rodziny małżonka, zdała obfite szlak jałmużny dla polskiej biedy. Zasiłała przedewszystkiem chętnie nasze instytucje misyjne. Zakład św. Jadwigi, powstały przed ośmiu laty w Krakowie, miał w niej stałą opiekunkę, Towarzystwo św. Wincentego otrzymywało z rąk jej gotową pomoc, klasztor Karmelitanek w Wilelicze, następnie do Lwowa przeniesiony, był wyłączną fundacją hr. Raczynskiej. W dobrach Dembica, choć rzadko właściciele tam przebywali, zostawili ślad swej hojności na kościoły i czynnej pomocy dla włościan w każdej potrzebie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Hipolit Walewski, emer. c. k. radca górniczy, w 70 roku życia.

— **Ślub** p. Walentyna Kruszewskiego, syna Józefa i Maryi z Komarnickich, z panną Augustą Pourbaix, odbędzie się w Horodcu na Wołyniu dnia 11 maja o godzinie 6 wieczorem.

— **Restauracya Wawelu.** Członek Wydziału krajowego dr. Wereszczyński, przeprowadzający obecnie lustrację funduszów miejskich w Krakowie, przybył do Krakowa — jak donosi *Ozas* — głównie w sprawie restauracyi Wawelu i przemiany go na rezydencję Monarszą, stosownie do uchwały sejmowej. P. Wereszczyński prowadzić będzie dalej rokowania z władzami wojskowymi co do usunięcia koszar z Wawelu i wzniesienia odpowiednich budynków dla wojska.

Z tego powodu p. radca Wereszczyński zabawi kilka dni w Krakowie. Onegdaj do późnego wieczora przeprowadzał on skontrum kasy miejskiej; wczoraj rano podjęto je w dalszym ciągu. Po ukończeniu skontrum, p. Wereszczyński przystąpi do sprawy restauracyi Wawelu.

— **Składki.** Do Administracyi *Gazety Lwowskiej* nadesłano z Niska (L. Casina) 1 zł. dla 80-letniej staruszki, Dr. 1 zł. dla rodziny M. z siedmiorgiem dzieci.

— **Ankieta w sprawie robotnic chrześcijańskich** zdobywa co dzień nowe szczegóły o stosunkach pracy i życia kobiet, pracujących w różnych gałęziach przemysłu. Dalsze badania robotnic drukarskich wykazały, że w rzędzie najlepiej wynagradzanych stoją pracownice drukarni Związkowej, gdyż uczennica pobiera 2 zł., wykształcona zaś nakładaczka od 4 zł. 50 ct. do 5 zł. tygodniowo za 9 godzin pracy dziennej. Za roboty wieczorne osobno wynagradza ta drukarnia po 15 ct. za godzinę, a w dni świąteczne nigdy tam nie pracują; w innych zaś drukarniach płacą za robotę wieczorną od 3 do 10 ct. za godzinę i zatrudniają dziewczątka w wieku począwszy od 11 lat. W pewnej drukarni pracują robotnice, gdy robota pilna, 36 godzin z sześciu przerwyami jednogodzinnymi, tak, że ani spać niepodobna w tym okresie, ani o odpowiedni postarać się posiłek.

Pewna robotnica litograficzna zeznała, że pracuje ze swymi koleżankami 10 1/2 godzin dziennie a po 2 1/2 latach pracy zawodowej doszła do 10 zł. miesięcznego wynagrodzenia. — Skarżyła się na niesłychaną zuchwałość parobków, zajętych w tym zakładzie.

Zarząd ankiety, pragnąc osiągnąć informacje nie tylko ze strony robotnic, lecz i pracodawców, uprasza usilnie wszystkich pp. właścicieli i kierowników takich zakładów, w których pracują kobiety, by zechcieli bądź osobiście, bądź listownie opinii swej udzielić i w tym celu zgłosić się do prezesa ankiety, dr. Tadeusza Pilata (gmach sejmowy, biuro statystyczne). Relacje pp. pracodawców stanowią ważny czynnik w pracach ankiety, jak to już komitet przekonał się, porównując nadesłane dotychczas informacje pp. pracodawców z zeznaniami robotnic danego przedsiębiorstwa.

— **Z Bielska nam donoszą:** Dr. Ludwik Jekels, Lwowiec, nabywszy t. zw. „Kurhaus“ w Bystrzy urządził tam zakład leczniczy, który ze wszechmiar będzie mógł współzawodniczyć z najlepszymi tego rodzaju zakładami zagranicznymi.

Urządzenie pokoi mieszkalnych nie tylko, że wszelką zapewnia wygodę, lecz nawet wprost jest zbyt wygodne, podobnie jak i urządzenie sal wspólnych t. j. jadalni, sali konwersacyjnej, sali bilardowej i czytelnicy, zaopatrzonej w książki polskie, niemieckie i francuskie jakoteż dzienniki krajowe i zagraniczne.

Wzorowo urządzone sale lecznicze, zawierają prócz wszelkich przyrządów hydropatycznych, także i znaczną ilość przyrządów elektrotechnicznych, jak n. p. prócz wielu innych: kąpiele dwukomórkowe systemu prof. Gaertnera, tudzież kąpiele w świetle elektrycznym podług Kollogha.

Niemniej bogato wyposażoną jest sala dla gimnastyki leczniczej, której urządzenia dostarczyła firma Knocke i Dressler w Dreźnie.

Cały zakład jest elektrycznie oświetlony i zaopatrzony w wodociągi.

Zwzawyszy uroczę położenie Bystrzy u stóp szlaskich Beskidów, wśród ciągnących się milami lasów szpilkowych, korzystny klimat tej miejscowości i łatwość komunikacyi, (niespełna dwie godziny od Krakowa i tyleż od Granicy, oddalona, komunikuje się Bystra z Bielskiem 10-ciu pociągami dziennymi, tramwayem elektrycznym i należy ponadto do międzymiastowej sieci telefonicznej), — rokować można zakładowi temu pomyślną przyszłość.

— **O dwóch wielkich pożarach,** które już sygnalizowano, nadchodzą obecnie bliższe szczegóły. Pożar w Tyśmienicy wybuchł we czwartek przedpołudniem w domu Bazylego Uhorcza na przedmieściu tłumackim i z powodu szalonego wiatru rozszerzył się wkrótce na przestrzeni 3 kilometrów na przedmieściach tłumackim, stanisławowskim, „Monaster“ i „Słoboda“.

Na wezwanie telegraficzne przyjechała straż pożarna ze Stanisławowa z 2 batalionami piechoty, straż tłumacka i kolejowa. Równocześnie powstał drugi pożar popołudniu nagle w goźelni Goldfelda i Regenstreifa na przedmieściu stanisławowskim. Obie straże pospieszyły natychmiast na miejsce i dzięki im szczególnie stanisławowskiej, zdołano w krótkim czasie ogień zlokalizować. Zgorzały jedynie czajnik.

Na miejsce wypadku przyjechał kierownik starostwa tłumackiego hr. Dzieduszycki.

Akcyą ratunkową kierował energicznie burmistrz miasta, notaryusz Szylewski.

Spaliło się — jak nam z Tyśmienicy donoszą — 87 budynków mieszkalnych i 74 budynków gospodarczych. Szkoda ogólna wynosi 55.000 zł.; tylko 5 budynków było ubezpieczonych na 5200 zł. Bez dachu pozostało 99 rodzin, t. j. 476 osób.

Celem spieszenia z pomocą pogorzałym mieszkańcom miasteczka, zawiązał się komitet ratunkowy, na którego czele stoi burmistrz miasta.

W Brodach wybuchł pożar we czwartek o godz. 10 rano — tuż obok dworca kolejowego w magazynach prywatnych pp. Rosenthala, Feuersteina, Landana i Broczynera, napelnionych obficie zbożem. Przyczyny pożaru trudno na razie dociec. Wszystkie magazyny wraz z zawartością zgorzały do szczytu; zniszczone też zostały opodal stojące słupy telegraficzne, w obec czego przerwana została komunikacya między Brodami a sąsiednią stacją Zabłotce. Ratunek, choć nader rychły i energiczny, nie odniósł pożądanego skutku, gdyż przy szalonym wietrze nie można było należyście ustawić sikawek, które wskutek tropikalnego gorąca, zajmować się począły. Ogień jeszcze do wczoraj nie był zupełnie zlokalizowanym, — a wielkie nasypy zboża począły dopiero tleć na dobre. Szkodę oceniają na około 200.000 zł.

We wsi Hołoskowicach pod Brodami pożar w nocy na 4 b. m. zniszczył 30 zagród, a około 90 zabudowań. W skutek nieustającego wichru, a słabego ratunku zgorzało wszystko do szczytu — a tylko cudem ocalały: cerkiew i dwór. Pastwą płomieni padło mnóstwo bydła i nierogacizny. S kody ogromne, a w małej tylko części ubezpieczone.

— **Nansen,** który onegdaj przybył z Petersburga i Moskwy do Wiednia — jak doniosły telegramy — przejeżdżał we środę wieczorem przez Warszawę. Z tego powodu na dworcu kolei Terespolskiej zebrali się grono profesorów uniwersytetu warszawskiego z żonami celem powitania Nansena jadącego z małżonką. Rektor uniwersytetu powitał Nansena kilku słowy, poczem krótką przemowę wygłosił prof. Bielajew w imieniu Towarzystwa przyrodników, istniejącego przy uniwersytecie. Pani Nansen wręczono bukiet. Z dworca drogi żelaznej Terespolskiej państwo Nansen udali się pociągiem na dworzec wiedeński, gdzie przybycia ich w salach galowych oczekiwało kilku rodaków, a mianowicie pp. sztabs-kapitan artylerii Dromberg i porucznicy pułku litewskiego lejbgwardyi: Mlekson, Björklund i Oldenburg oraz pułku austriackiego Bjerkman. Na zapytanie jednego z obecnych, czy możliwym jest, aby Andrée żył jeszcze, Nansen odrzekł, że nie stracił dotychczas nadziei ujrzenia śmiałego podróżnika. Państwo Nansen wyjechali do Wiednia pociągami kursierskimi o godzinie 12 w nocy, w wagonie salonowym, który dla nich przygotowany.

W Wiedniu na dworcu kolejowym przyjął Nansena we czwartek honorowy prezes Towarzystwa geograficznego hr. Wilczek, prezydent tego Towarzystwa generał Steeb i liczni członkowie wydziału. Ze strony miasta zjawił się burmistrz dr. Lueger z obydwojma wiceburmistrzami. Po stosownych przemowach hr. Wilczka i dr. Luegera wręczył ten ostatni pani Nansen wspaniałą bukiet. Nansenowi przedstawili się także słynny podróżnik austriacki Payer.

Nansen był wczoraj w południe u Najj. Pana na audyencji prywatnej, która trwała niespełna pół godziny. Wieczorem wygłosił znakomite podróznik odczyt w sali ratuszowej. Odczyt ten odbył się pod protektoratem Jego ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Rainera. Podróżnika powitał przemową, wśród gromkich oklasków zgromadzonej na odczycie publiczności gen. Steeb. Między innymi byli P. Prezydent Ministrów hrabia Thun, wielu wysokich przedstawicieli sfer wojskowych i marynarki, tudzież najwybitniejszych osób towarzystwa. Burmistrz wiedeński Lueger i generał-poruc. Steeb powitali uczonego, Lueger powiedział: Wiedzący dumni są z tego, że właśnie ratusz gminny stał się miejscem, w którym Nansen wygłosi opowiadanie o swych podróżach. Nansen odpowiedział, że gdyby przed nim nie było ekspedycyi „Tegethofa“ nie byłoby i ekspedycyi Nansena.

Odczyt przez cały czas zajmował ogromnie słuchaczy. Nansen, stosownie do przedmiotu był chwilami wesołym gawędziarzem, chwilami poważnym uczonym.

Po odczycie odbył się w hotelu „Continental“ bankiet. Podróżnik Payer wniósł zdrowie Nansena, Nansen zaś odpowiedział toastem na pomyślność Towarzystwa geograficznego.

(x) **Eugeniusz hr. Zichy,** przyjmowany gościnnie we Lwowie, gdy temu kilka miesięcy bawił w naszym mieście wybierając się w daleką swą podróż naukową do Chin, wystosował do jednego ze swoich tutejszych przyjaciół, p. A. Trz., z dalekich krain, w Astrachanu, gdzie już dotarł, list, udzielony nam uprzejmie do wiadomości. List ma datę 14 kwietnia starego stylu, wyszedł więc z Astrachanu według naszego kalendarza 25 kwietnia, a przybył do Lwowa 5 maja. Hr. Zichy pisze: „Mam wielką prośbę do szanownego Pana... Wiadomo Panu, że głównym celem mojej podróży do Chin jest wykrycie tych manuskryptów, które Botuchan w r.

1242 zrabował w Węgrzech, Polsce, Morawii i Czechach i zabrał z sobą. *Centralblatt für Bibliothek-Wesen*, wydawany w Lipsku przez dr. O. Hartwiga i dr. K. Schulza, powiada w II swym roczniku z r. 1885 na stronnicy 207: „Manuskrypta z pierwszej połowy XIII wieku, które Mongoły zrabowali w Węgrzech, Polsce, w Morawii i Czechach, znalezione zostały szczęśliwie w pałacu Muklid (ma to prawdopodobnie być w Mukhden) koło Pekingu w Chinach...“ Donosi o tem według czasopism Przewoda; Bibliographie 1885. 5. 16. Otóż ta wiadomość Przewody może się znajdować tylko w jakiejś polskiej publikacyi — i dla tego zwracam się do kochanego Pana, wiedząc, że interesujesz się żywo naszą ekspedycją, z gorącą prośbą, abyś był łaskaw pójść za tym śladem i koniecznie dowiedzieć się, na jakiej drodze dostała się do Europy wiadomość, że te manuskrypta szczęśliwie się znalazły w pałacu Mukhden. Przedewszystkiem kto je znalazł i w jaki sposób. Proszę uprzejmie wywieść się o to, a odpowiedź łaskawie przysłać do Kazania: Hotel de France.

Jak dotąd podróż nasza odbyła się bez wypadku, robiliśmy interesujące studia etnograficzne i archeologiczne. Do Astrachanu przybyliśmy z Baku temu 6 dni przy bardzo złym morzu. Wołga od onegdaj jest w części wolną od lodu; powiadają, że do 8 dni będzie można na niej płynąć aż do Kazania. Na razie pokrywa większą część rzeki jeszcze gruba tafla lodu. W Kazaniu chcemy być 15 maja starego stylu i mamy zamiar tam zabawić 8 dni. W razie, jeśliby do tego czasu nie mogła nadejść pańska odpowiedź na moje zapytania, proszę pisać do Permu, adres: „Dworzański Klub“. Będziemy tam, jak Bóg zechce, 6 czerwca, a zabawimy do 10go. Ztamtąd pojedziemy do Irkutska, gdzie mamy być 3 lipca. W Irkutsku zabawimy 5 do 6 dni, a potem z zorganizowaną karawaną wyruszymy do Kiachty, do granicy chińskiej, do Urga! Tu wkroczymy w rejon pustyni Gobi i będziemy musieli się męczyć przez 8 tygodni, zanim dostaniemy się do Pekingu. Pisząc do Pekingu, należy adresować na ręce poselstwa austro-węgierskiego. List ze Lwowa idzie do Irkutska bezwarunkowo 16 do 18 dni, a do Chin, do Pekinga trzy miesiące.

List pisany dotąd po niemiecku kończy się kilku serdecznymi słowy, wystylizowanymi po francusku. Hrabia pisze: „Stare, ale zawsze prawdziwe przysłowie powiada: *Usez, n'abusez pas!* A zatem ja robię użytek z dobroci pańskiej, ponieważ wiem, jak pan interesujesz się wszystkiem, co dotyczy wielkich kwestyj cywilizacyjnych. Nie chcąc jej jednak nadużywać, list kończę, bo nie chcę zmuszać pana do czytania listu, który *à la longue* mógłby stać się nudnym. Pozdrawiam Pana z całego serca itd. itd. Eugeniusz Zichy“.

— **Trzęsienia ziemi,** krótkotrwałe, dały się uczuć wczoraj w Leoben i w Interlaken.

— **W Berlinie** przy Jagowtrasse runął wskutek eksplozji materji wybuchowych dom mieszkalny. Elektrotechnik Hahn, który dokonywał w tym domu doświadczeń z dziedziny elektrotechniki, poniósł śmierć na miejscu, a wiele osób jest ciężko rannych.

Notatki literacko-artystyczne.

[*Mre.*] **Kazimierz Laskowski.** Kulturtraeger. Powieść. Warszawa 1898. Nakład Sennewalda.

Pan Kazimierz Laskowski, którego opowiadania z życia dworów wiejskich przyjęła znaczna część krytyki z niemałym uznaniem, bo w istocie obrazy tam były malowane barwnie i z pewnym zacięciem, na podstawie pilnej własnej obserwacyi, wystąpił z nową powieścią pod charakterystycznym i wiele mówiącym tytułem: „Kulturtraeger“.

Każdy, któremu leży na sercu ciągły rozwój młodych talentów, chwytając skwapliwie utwór ten do ręki, odczytał go z uwagą po ostatnie zdanie i niestety rozczarował się niemal zupełnie. Bo też powieść najnowszą p. Laskowskiego nie stanowi bynajmniej kroku naprzód w jego niedługiej literackiej karierze; jest to sąd najłagodniejszy, więcej bezwzględni bowiem podkreślą z pewnym naciskiem: fakt cofnięcia się w tył. A szkoda, wielka szkoda, gdyż autor mógłby bez wielkiego wysiłku z swojej strony oszczędzić czytelnikom podobnych zawodów. Niech tylko nie odstępować od sfery dobrane sobie znanej, niech maluje obrazy z życia ziemian — tematu mu tam na długo jeszcze nie braknie — a pewnym być można, że znowu zasłuży sobie na poklask powszechny.

„Kulturtraeger“ — to powieść, odzwierciedlająca walkę Polaka z niemieckimi zwierzchnikami w jakiejś fabryce, rzucanej zdaje mi się na granicy Królestwa polskiego i Prus. Być może, że autor nie poznał tych stosunków na wskroś, że brakło w danym wypadku owej niezbędnej własnej obserwacyi, której ani opowiadanie trzecich osób, ani książka nigdy nie zastąpią w zupełności, dość, że „Kulturtraeger“ sam występuje blado a i od innych typów wymagałoby się czegoś więcej. Braknie tu również szerszego horyzontu, tła głębiej pomyślanego, czego mo-

żnaby się spodziewać sądząc z tytułu powieści. To są wady. Zalet najnowszemu utworowi p. Laskowskiego również nie braknie: znajdziemy tu rozdziały prawdziwie zajmujące, styl niewyszukany i prawdziwy, ale jasny i potoczny, nie nużący czytelnika i t. d., wszystko to jednak, razem wzięte, nie wystarcza, życzyć więc tylko wypada, by chwilowe złe wrażenie zatarła co najrychlej nowa piękna powieść z życia dworu wiejskiego. Chyba zbyt długo czekać nam na nią autor nie każe.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w sobotę popołudniu o pół do 4 ostatnie przedstawienie w tym sezonie dla młodzieży szkolnej „Rewizor z Petersburga“, komedia w 5 aktach Gogola.

Wieczorem o pół do 8 po raz pierwszy „Cmy nocne“, dramat w 1 akcie Leona Świeżawskiego; po raz drugi „Pietro Caruso“, dramat w 1 akcie Roberta Bracco, przekład Jana Kasprowicza i po raz pierwszy „Poczeiwiec“ komedia w 1 akcie Kazimierza Rojana.

W niedzielę popołudniu o pół do 4 „Kaska Karyatida“, sztuka w 5 aktach G. Zapolskiej.

Wieczorem „Dwaj urwisze“, sztuka w 5 aktach Piotra Decourcelle'a.

W poniedziałek po raz pierwszy „Kasia“, sztuka w 5 aktach Maksa Burekhardta. (Z repertuaru wiedeńskiego teatru Rajmunda).

We wtorek „Cmy nocne“, dramat w 1 akcie Świeżawskiego, „Poczeiwiec“ komedia w 1 akcie K. Rojana, i „Pietro Caruso“, dramat w 1 akcie Roberta Bracco.

We środę „Kasia“.

We czwartek „Dwaj urwisze“.

ZE STOŁU REDAKCYJNEGO.

(Józef Flach: Studya nad współczesnym dramatem niemieckim. I. Gerhart Hauptmann. Kraków 1898; Eliza Orzeszkowa: — „Iskry“. Nowelle. Warszawa 1898. Nakład Gebethnera i Wolffa).

II.

Z kolei następuje podziwiana na wszystkich scenach „Hanusia“. Od „Złodziejskiej komedyi“ do „dramatycznego snu“ — skok to tak szalony, że rzeczywiście tylko autor, obdarzony prawdziwym talentem, mógł coś podobnego przedsięwziąć i karku w tej niebezpiecznej aferze nie skreślić. Hauptmann wyszedł jednak tym razem zwycięsko i najbardziej uprzedzonych przekonał, że jest w istocie niezwykłym poetą.

Jeszcze „Hanusia“ nie miała czasu obiedu wybitniejszych scen europejskich, a bodaj nawet niemieckich, gdy Hauptmann wystąpił z „Floryanem Geyerem“. Zagadka to nowa dla krytyków literackich, świadcząca najdobitniej o wszechstronności talentu niemieckiego dramaturga.

Tym razem mamy do czynienia z utworem rzeczywiście historycznym, opartym na wypadkach z pamiętnej wojny chłopskiej 1525 r., w której Geyer w istocie odgrywał jedną z ról naczelnych.

Owa wojna chłopską nęciła zawsze belletrystów i dramaturgów niemieckich; bibliografia niemiecka zapisała kilka powieści i utworów scenicznych tenże sam tytuł noszących, a Goethowski „Götz von Berlichingen“ działał również w tej krwawej i pożogami upamiętnionej dobie. Współbieganie się o lepsze z potentatem takim, jak Goethe, krok to może nadto śmiały i ryzykowny, mogliśmy się jednak już z poprzednich utworów Hauptmanna przekonać, że on nie zwykł się lękać niczego.

„Floryan Geyer“ — mimo talentu Hauptmanna — nie udał mu się zupełnie, upadł też z kretesem na scenie, a krytyka i publiczność przeszły nad nim do porządku dziennego, co autora, przywykłego już do odmiennych sądów i ocen, dotknęło niezwykle boleśnie. Utwór ten, to dość niezręczne udalozowanie historii, pozbawione wszelkiej akcyi dramatycznej, a nie wyratują go od upadku udatniejsze momenty sceniczne. Jeden to dowód więcej, że „wielkiej tragedii historycznej z wiekowego snu nie obudzi rzesza współczesnych realistów“.

„Zatopiony dzwon“ podziwialiśmy przed kilku zaledwie tygodniami na scenie skarbowskiej. Wówczas to i krytyk teatralny *Gazety Lwowskiej* poświęcił znakomitemu bądź co bądź dziełu Hauptmanna szereg bezstronnych uwag, powtarzać więc ich powtórnie nie mamy zamiaru.

Studjum p. Flacha — powtarzam — bardzo ciekawe i pouczające, kończą uwagi ogólne polskiego krytyka, oraz zwięzła ocena dwóch nowel Hauptmanna, zatytułowanych „Dróznik Thiel“ i „Apostoł“.

* * *

„Iskry“ pani Orzeszkowej, to nie rozprawa z zakresu sztuki, estetyki, czy czegoś

podobnego, a mimo to ze spokojem umieszczam zwięzłą o nich notatkę w sprawozdaniu obok studium poważnego, poświęconego właśnie tej gałęzi wiedzy.

Bo też znakomita autorka jest mistrzynią, co całe gammy uczuć wygrywa na sercach swych czytelników; co najbarwniejszą galerię obrazów przesuwając przed ich zachwycenym wzrokiem. A gra jej jest tak dziwnie harmonijna, dotknięcie strun owej harfy serdecznej tak miękkie, delikatne a koloryt jej obrazów tak wysoce artystyczny, w razie potrzeby taki swojski, taki nasz, polski...

Podniesione właśnie przed chwilą zalety, owa — że tak powiem — artystyczna strona zebranych w tom utworów pani Orzeszkowej, usprawiedliwia w danym wypadku zupełnie postąpienie sprawozdawcy.

O autorce od tylu lat z takim powodzeniem pracującej na literackiej niwie, nie wypada może nawet pisać, że talent jej rozwija się ciągle, że utwory jej coraz doskonalszą przybierają formę, że moralna, duchowa ich strona zyskuje również na coraz większym pogłębieniu. A jednak u Orzeszkowej zamileć tego niepodobna. Zdawało nam się wprawdzie przed laty, że szanowna autorka dosięgła już najwyższego szczybla rozwoju swego niecodziennego talentu, a tymczasem każda nowa powieść, każda nowo-zebrana w tom oddzielny i spragnionej rzeszy czytelników rzucana garsć prawdziwych perełek, zmusza wszystkich, czy chcą czy nie chcą, do bezustannego stwierdzania właśnie.... rozwoju talentu.

„Iskry“, tytuł najniestosowniejszy i jedyny zarazem zarzut, jaki uczynić można świeżo wydanemu zbiorowi. Zarzut to, spadający zresztą na głowy wydawców — nie autorki — którym krytyka niejednokrotnie wytykała już najnielogiczniejsze w tym kierunku pomysłki.

Ktokolwiek przeczyta śliczne nowelki Orzeszkowej, ten bez wahania przyzna rację uczynionemu zarzutowi: nie są to w żadnym wypadku iskry; raczej pewnego rodzaju urwane akordy, czy coś podobnego, ale nigdy iskry.

Ogólne tło tych przepięknych pieśidel jest smutne, często prawie do łez rozrzewniające. Autorka umiała atoli zachować tutaj artystyczną miarę; nie przeholowała ani razu w tak bardzo modnym dzisiaj używaniu barw ciemnych, co wywołuje ten skutek, że utwory jej rozrzewniają nie denerwując, nie rozdrażniając zbytnio czytelnika, nie budząc w nim często wprost niesmaku i żalu do autora za zatrute jadem pesymizmu chwile, przeznaczone właśnie dla rozrywki i wypoczynku między jednym a drugim żmudnym zajęciem.

Nadto sam układ nowelek obmyślany bardzo umiejętnie. Jeżeli umieszczono je chronologicznie, t. j. kolejno, jak były pisane, w takim razie byłoby i to jednym stwierdzeniem więcej uczynionej nieco wyżej uwagi. Wszystkie one są ładne — to nie da się zaprzeczyć; lecz z drugiej strony podkreślić wypadnie fakt znaczący, że każda nowelka następna przewyższa tak co do formy, jak i treści, swoją poprzedniczkę.

Do najpiękniejszych utworów w ostatnim zbiorze pani Orzeszkowej zaliczy bezsprzecznie ogół czytelników nowelki: „Śmierć domu“, „Babunia“, „Panna Róża“ i „Krzak bzu“. Obok wyliczonych już, znalazły się tutaj obrazki: „Daleko“, „Liś uschły“, „Karyery“, „Czy pamiętasz?“, „Siteczko“ i „Ani kawałeczka!“

Zbiorek ten stanowi prawdziwą ozdobę polskiej literatury pięknej. Tego zaszczytu nikt go nie pozbawi.

Michał R — e.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Nowe koleje żelazne w Królestwie polskim. Donoszą z Petersburga, że komisya departamentu kolejowego przyjęła projekt utworzenia nowej szerokotorowej kolei z Lublina na Tomaszów do Bełżca, gdzie linia ta złączy się z siecią kolei austriackich. Nowa kolej będzie miała boczną odnogę do Zamościa i Chełma. Budowę obejmuje zawierające się z hr. Zamoyskim na czele Towarzystwo akcyjne z kapitałem 10 milionów rubli.

W komisji zwrócono uwagę na znaczenie nowej kolei nie tylko dla przemysłu, rolnictwa i handlu miejscowego, lecz i dla handlu międzynarodowego, droga belżka bowiem wytworzy komunikację tranzytową o 250 wiorst krótszą, niż obecna pomiędzy Galicyą, Rumunią, Wołoszczyzną, a nawet Tryestem i Rjeką — z Gdańskiem, Hamburgiem i innymi portami Bałtyku. Komisya oblicza, że kolej będzie miała 5 milionów pudów towaru tranzytowego i 15 mili. pudów miejscowego.

Koncesya trwa 85 lat, lecz po 10-ciu latach skarb ma prawo skupu.

W obec uchwały komisji, wkrótce już spodziewać się należy rozpoczęcia robót budowlanych.

Ministerstwa skarbu i komunikacji porozumiały się z sobą w kwestyi budowy drogi żelaznej Łódzko-kaliskiej. Linia ma mieć szeroki i ma być zbudowaną i eksploatowaną przez skarb. Skarb ma wykupić również w dniu 1 stycznia 1900 r. kolej Dęblisko-Dąbrowską i połączyć ją z koleją kaliską przez Koluszy-Łódź. Komisya budowy drogi żelaznej z Łodzi ewentualnie z Koluszek do Kalisza, rozpocznie swe posiedzenia 24 b. m. i składać się będzie wyłącznie z przedstawicieli administracji, bez udziału reprezentantów Towarzystw dróg żelaznych prywatnych w Królestwie Polskim. Sprawa wykupu drogi Łódzkiej traktowaną być ma w oddzielnej komisji.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12-70 do 12-75, loco Okomunie 11-95 do 12-05, loco Berno-Wiedeń 12- do 12-10, na listopad loco Aussig 12-72½ do 12-77½, cukier w kostkach primi 37-37½ do 37-50, secunda 37-12½ do 37-25. Spirytyus kotyngentowany loco Wiedeń 20-80 dy 21-20. Nafta kaukaska transito Tryest 3-70 do 3-90, galicyjska przeźroczysta 16- do 16-25.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 30go kwietnia do 6go maja b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 13 60 do 13 85 nowa 13 60 do 13 85, żyto stare 10- do 10 52, nowa — do —, jęczmień browarny 8-85 do 9 50 pastewny 8-15 do 8 60 owies 8 90 do 9 20 hreczka 8 75 do 9 65, kukurudza zeszłoroczna 6 90 do 7 10, nowa 6 75 do 6 90 proso — do —, groch do gotowania 8 85 do 10 35, groch pastewny 7-85 do 8-35, fasola — do —, bobik 7 50 do 7 90, wyka 6-35 do 6-90, konieczyna czar. 35 — do 44 —, konieczyna biała 30 — do 39 —, anyż rosyjski — do —, anyż płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy stary 11-75 do 12 —, letni — do —, nasienie lina — do —, soczewicza — do —, rzepik zimowy — do —, nasienie konopne — do —, chmiel nowy — do —, do —, nafta zwykła 16 — do 17 — salomowa 18 50 do 19-50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 19 65 do 19-90.

OSTATNIA POCZTA

Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand udał się do Poli.

Koło polskie na wczorajszym swem posiedzeniu uchwaliło zaproponować na członka trybunału państwowego w mieście JE. P. Namiestnika hr. Pinińskiego na pierwszym miejscu p. Madeyskiego, na drugim p. Sokołowskiego, a na trzecim p. Weigla.

Fremdenblatt podnosi z przedwczorajszej mowy p. Jaworskiego szczególnie dwa charakterystyczne ustępy, w których mowca wyraźnie zaznaczył tradycyjne stanowisko Koła polskiego, jakoteż autonomiczne zasady Polaków — i z uznaniem stwierdza, że Polacy mimo to objawiają gotowość wzięcia udziału w pracach komisji językowej.

Referat o wyborze pośta ks. Stojałowskiego przydzielono na wczorajszym posiedzeniu komisji legitymacyjnej dr. Okuniewskiemu.

Członkowie Delegacyi austriackiej, którzy należą do prawicy Izby, na odbytej wspólnej naradzie porozumieli się wczoraj co do wyborów w Delegacyach. Na prezesa Delegacyi austriackiej desygnowany jest p. Jaworski, a referat marynarki obejmie hr. Zedtwitz.

Rada ministrów węgierskich zastanawiała się onegdaj nad *renuncjum* austriackiej deputacji kwotowej i nad dalszym w tej sprawie postępowaniem. Węgierska deputacja kwotowa przyjęła zaproszenie do ustnego porozumienia się. Ze względu na sesję delegacyjną, konferencya ta odbędzie się zapowiadane w Budapeszcie.

Z Budapesztu telegrafują: Przybył tutaj z Wiednia szef sekcji Ministerstwa handlu dr. Stribal z propozycją Rządu austriackiego zasystowania cel zbożowych dla pszenicy i żyta na dwa miesiące. Zdaje się, że rząd węgierski propozycję odrzuci.

Cesarz Wilhelm zamknął wczoraj mową tronową parlament niemiecki.

Mowa zaznacza przedewszystkiem, że Niemcy potrzebowały silnej armii lądowej, jako rękojmi pokoju. Parlament wniósł sobie trwały pomnik, dostarczając potrzebnych na ten cel środków. Z wielkiem zadowoleniem stwierdza następnie cesarz, że raz

przecie została flota opartą na stałej ustawowej podstawie. Pokojowy charakter polityki zagranicznej — rzekł cesarz — daleki od naruszenia wszelkich obcych praw, ale dbały zawsze o obronę zagrożonych interesów niemieckich, znajduje wyraz w dobrych stosunkach które ku memu zadowoleniu, panują pomiędzy państwem niemieckiem a zagranicznymi mocarstwami. — Wobec wojny, która wybuchła pomiędzy Hiszpanią a Stanami Zjednoczonymi, uważam za powinność mego rządu, aby z jednej strony zadośćuczynił obowiązkom neutralności, a z drugiej dbał o to, żeby niemiecka żegluga i handel nie doznały szkody.

Warszaw. Dniownik ogłasza: Konsulem generalnym austro-węgierskim w Warszawie, został dotychczasowy sekretarz legacji w Sofii, baron Hoening O'Carroll.

Polit. Corr. pisze: W obec wiadomości, rozgłaszanej przez opozycyjne organa bułgarskie, jakoby rząd rosyjski zażądał od ks. Ferdynanda bułgarskiego przejścia na religię prawosławną, zapewniamy nas ze strony poinformowanej w Petersburgu, iż gabinet rosyjski nie wystąpił absolutnie z podobnym żądaniem. — Nie ma też najmniejszego powodu do przypuszczenia, iż wykonanie podobnego kroku będzie wziętem później pod rozwagę.

Dzisiaj ma być podpisana i wręczona Porcie nota mocarstw w sprawie ewakuacji Tesalii. Po rozpoczęciu ewakuacji, pierwsza rata odszkodowania wojennego wypłacaną będzie 15 maja, a reszta w miarę ewakuacji, w czterech ratach aż do 10 lipca.

Według depesz z Rzymu rozruchy z powodu drożyzny i głodu, które wybuchły w licznych miejscowościach Włoch, przybierają wprost rewolucyjny charakter.

W Pawii kilkaset kobiet i dzieci uderzyło na ratusz. Powybijano wszystkie niemałe szyby, a kiedy karabinierzy uderzyli na tłum, aby go rozpędzić, przywitano ich gradem kamieni, tak, że kilku żołnierzy odniosło poważne rany. Wieczorem rozruchy się ponowiły. Lud wznosił barykady z kamieni i różnych sprzętów, a w poprzek ulic poprzecigał silne stalowe druty aby utrudnić ruchy kawalerii. Podobnie w Testo i Fiorentino wydarzyły się poważne rozruchy. Wojsko, gdy chciało zaprowadzić spokój, obrzucono kamieniami. We Frato podpalono urząd cłowy koło dworca, w Livorno zaś ludność wzburzona wznosiła okrzyki rewolucyjne i stoczyła formalną bitwę z kawalerią, która uderzyła na tłumy, obrzucające ją kamieniami. Wielu żołnierzy jest rannych, a z tłumu kilka osób padło na miejscu.

W pierwszym procesie Zoli wielką grą rolę sfalszowane dokumenta i listy; w drugim zaś procesie występować będą sfalszowane, jak się zdaje, fotografie, które obecnie pojawiły się w Paryżu; przeciwnicy naturalnie wystąpili natychmiast z zarzutem sfalszowania. I tak jedno z pism doniosło, iż Picquart, znany z procesu Zoli, miał tajną konferencyę z *attaché* niemieckim Schwarzkoppenem i że rząd francuski posiada momentalne zdjęcie z tej fotografii. Picquart stanowczo temu zaprzecza jakoby kiedykolwiek z Schwarzkoppenem konferował.

Skutki wielkiej przegranej hiszpańskiej pod Manilą występują coraz dobitniej i co raz dotkliwiej: po stronie amerykańskiej wzrasta poczucie siły i energia działania. — po stronie hiszpańskiej zaś zwiększa się niedowierzanie sobie samym, zamieszanie w akcyi wojennej i — rewolucyjne poruszenie wśród ludności w samym państwie. Depesze z Madrytu stwierdzają powstanie groźnych rozruchów w rozmaitych miejscowościach półwyspu pirenajskiego, zwłaszcza zaś w samym Madrycie, Walencji, Barcelonie i Murcyi. W Paryżu otrzymano z nad granicy hiszpańskiej wprost niepokojące wieści o rozszerzaniu się rozruchów w Hiszpanii. W prowincjach biskajskich wzmagają się propaganda karlistowska, zaś w Toledo i Walencji republikańska. Tłumy wznosiły okrzyki przeciw królowej-regencie.

Dla sytuacji międzynarodowej, wywołanej wojną, charakterystyczne jest to, co pisze o niej londyński dziennik *Daily News*: Prasa francuska żąda interwencji całej Europy na korzyść Hiszpanii. Do Europy, geograficznie rzecz biorąc, należy także Brytania, to też powiedzieć z góry należy, że pomysł, ażeby ministrowie królowej angielskiej usiłowali bronić Hiszpanii przeciwko Ameryce, może być tylko przedwczesnym objawem gorączki kanikularnej. Anglię tak samo, jak Szkoci i Irlandczyce, cieszą się z sukcesu amerykańskiej eskadry i szczerze podziwiają świetną akcyę morską adm. Deweya. Woleliby wprawdzie, ażeby niepodle-

głość Kuby została osiągniętą bez wojny; ale ostatecznie rezultat ten da się osiągnąć tylko przez uległość Hiszpanii i tylko jej uległość może zapewnić pokój.

O akcyi wojennej nie ma żadnych nowych szczegółów ważniejszych, — w każdym razie nie ma żadnych nowych, wielkich wojennych wyników. Czy flota hiszpańska istotnie powróciła do brzegów Hiszpanii, ażeby się wzmocnić znajdujący się w porcie Kadysku okrętami, czy też ta wiadomość była tylko manewrem, obmyślonym dla zmylenia czujności amerykańskiej, — nie wiadomo. W najbliższych dniach oczekują ataku Amerykanów na Portorico; admirał Sampson z eskadrą swą ma się już znajdować w pobliżu tej wyspy. — W Waszyngtonie wywołuje jeszcze zaniepokojenie fakt, że dotychczas nie nadeszły żadne oficjalne wiadomości z Manili. Spodziewany w Hongkong amerykański parowiec z depeszami nie przyszedł; obawiają się jakiegos niespodziewanego zwrotu w walce, lub też, że walka jeszcze ciągle trwa. Tylko do urzędu marynarskiego w Waszyngtonie nadejść miała ale nie urzędowa depesza, podług której admirał Dewey zbombardował Manilę. Bombardowanie miało spowodować wiele ofiar w ludziach; innych szczegółów nie ma. W Hiszpanii wciąż nie wierzą w możliwość zajęcia Manili przez Amerykanów. W Madrycie krąży dotąd pogłoska, że Amerykanie usiłowali wylądować obok Hawanny, ale zostali odparci z wielkimi stratami.

Gazety japońskie twierdzą, że porażka Hiszpanów pod Manilą jest pierwszym krokiem do upadku potęgi hiszpańskiej na dalekim Wschodzie i do emancypacji wysp Filipińskich. Sytuacya w wysokim stopniu jest interesującą dla Japonii.

Pasażerowie schwytanego przez Amerykanów hiszpańskiego parowca „Argonauta“ opowiadają, że majtkowie amerykańscy zabrali im kufry, zabrali pieniądze i kosztowności, a jednej pani nawet z uszu wyrwali kolczyki.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa

Wiedeń, 7 maja. W dalszym ciągu wczorajszych obrad nad odpowiedzią P. Ministra handlu Baernreithera w sprawie zawieszenia cel zbożowych, zabrał głos dep. Steiner (z frakcyi chrześcijańsko-socyalnej) i starał się wykazać, że handel terminowy *in blanco* i gra na różnice stanowią po większej części wyzyskiwanie i oszukiwanie rolników i konsumującej ludności. W dalszym ciągu napadał gwałtownie na rząd węgierski i powiedział, że z takim rządem trudno wdawać się w rokowania. Jesteśmy obowiązani sami brać się do rzeczy, gdzie tylko możemy co zrobić.

Mowca kończy tem, że obowiązkiem Rządu jest, skoro już wdał się w rokowania z Węgrami, zachować stanowisko jak najbardziej odporne, aby unicestwić zgubne wpływy i zabezpieczyć rolnictwo w Austrii przed dotkliwymi szkodami.

Następny mowca dep. Kaiser (niemieckie stronnictwo ludowe) rozpoczyna napaścią na Koło polskie, uważając to za bardzo podejrzane, że właśnie Koło polskie ujęło w swoje ręce sprawę zniesienia cel zbożowych. W obecnym wypadku musimy sobie powiedzieć: prawdopodobnie zniesienie cel ma nastąpić w interesie spekulacyi. Wiemy przecież, że Polacy stoją pod komendą p. Jaworskiego, a wiemy także, co to nazwisko i wiele innych znaczy tam, gdzie chodzi o interes. Przypominam głównie p. Jaworskiego *usque ad finem!*

Po dalszych jeszcze napaściach na Koło i jego przewodniczącego mowca wyraża przekonanie, że powodów podrożenia zboża szukać należy w spekulacjach giełdowych i oświadcza się przeciw zniesieniu cel.

Dep. Hagenhofer (katolickie stronnictwo ludowe) nie obiecuje sobie ze zniesienia cel zbożowych żadnych korzyści i z tego powodu oświadcza się stanowczo przeciw zniesieniu cel.

Również dep. Lecher mniema, że zniesienie cel nie miałoby praktycznego znaczenia.

Dep. Wolf jest zdania, że ze zniesienia cel korzystałaby tylko spekulacya.

Dep. Tekly (Młodocech) oświadcza się w interesie rolnictwa za zniesieniem cel zbożowych i wzywa Rząd, aby zechciał stłumić grę dyferencyjną.

Dep. Vukovic (Dalmatynie) przemawia ze względu na panującą w Dalmacji nędzę głodową za zniesieniem cel.

Na tem zamknięto dyskusję.

Mowca generalny dep. ks. Scheicher oświadcza się przeciw zniesieniu lub choćby nawet obniżeniu cel zbożowych, te bowiem są zarządzeniami dla ochrony rolnictwa przed nadmierną spekulacją. Ze pa-

nuje bieda i niedostatek winni są głównie żydzi i socjalna-demokracja, którzy wydają lud na łup żydów.

Następują teraz faktyczne sprostowania, podcas których wywiązują się wielokrotne sceny niesłychanie burzliwe.

Dep. Tittinger uderza na Gregoriga, za jego wycieczki przeciw żydom. Mowca twierdzi, że dopokąd Gregorig nie udowodni swoich zarzutów, to pozostanie bezczelnym kłamcą.

Słowa te wywołują szaloną wrzawę na ławach posłów chrześcijańsko-socjalnych. Rzucili się oni ku Tittingerowi z okrzykami: Żyd! Żyd! Żyd! Gregorig z pięścią godzi na Tittingera i powiada, że dla Austrii nic innego nie pozostanie do uczynienia, jak wypędzić żydów.

Wśród ogólnej wrzawy zabiera głos zastępca przewodniczącego Koła polskiego dr. Biliński i tak przemawia:

Przy sposobności czysto ekonomicznej sprawy, dep. Kaiser obrzucił obelgami i inwektywami Koło polskie i jego przewodniczącego. Każdy członek Koła polskiego ma obowiązek bronić zaczonej czci Koła, a ja, jako zastępca przewodniczącego jestem do tego tembardziej obowiązany. Mogę zapewnić, że jakkolwiek chętnie biorę udział w parlamentarnej walce i w rzeczowych kwestjach przywykłem bardzo chętnie skrzyżować się nawet bardzo ostrą klingą, to jednak nie zamierzam dziś do największych przyjemności mego stanowiska, że zmuszony jestem w tej kwestyi rozprawić się z p. Kaiserem.

Mowca oświadcza dalej, że właściwie nie powinien odczytywać owego ustępu mowy p. Kaisera, bo byłoby to tylko powtarzaniem obelg (głosy z ław polskich: Niezasłużona reklama!) — jest jednak zmuszony tę reklamę mu uczynić.

W owym zwrocie powiedziano: „Ci panowie stoją pod komendą Jaworskiego, a my wiemy, co to nazwisko i wiele innych znać w stosunku do giełdy“. Musiałbym posiadać zgola inny głos, gdybym chciał dać zewnętrżnie wyraz oburzeniu, jakie my wszyscy — rozumiem się samo przez się — odczuwamy. (Huczne oklaski).

P. Kaiser ma tak mało poczucia koleżeństwa, iż na przewodniczącego wielkiego stronnictwa, człowieka zasłużonego, męża, cieszącego się powszechną czcią, a specjalnie wśród nas najserdeczniejszą miłością (głosy polakich z ław polskich) w ten sposób napada (głosy Polaków: To bezwstydnie!).

Muszę istotnie z największym oburzeniem skarcić, że kolega w ten sposób mówi przeciw koledze i to kolega młodszy, jeszcze nie tak bardzo posiwiasty.

Lecz p. Kaiser zaatakował także Koło polskie, mówiąc, że skoro sprawa takiego znaczenia ma być przeprowadzona, najlepszą drogą do tego będzie, jeśli jaki członek ujmie się za nią. Muszę powiedzieć: Biedny parlament, w którym w obec stronnictw uderza się w taki ton. O ile tu chodzi o Koło polskie, a w związku z tem o sprawę t. zw. *usque ad finem*, mam prawo mówić o tej sprawie dlatego, ponieważ wówczas jako członek Koła polskiego całą tę sprawę bardzo dokładnie śledziłem.

Bardzo to łatwo sprawę, która sama przez się jest nieprzyjemną i obrażającą, ustawnicznie podnosić, szczególnie gdy się wie, że ten, na którego rzuca się podejrzenie nie jest w stanie bronić się w ten sposób, aby napastnika zadowolić. Ja mianowicie mam to uczucie, że napastnik nie będzie nigdy czuł się zadowolonym.

Panowie uderzaliście już bardzo często z powodu tej sprawy na Koło polskie i sam p. Jaworski w r. 1895 skorzystał ze sposobności, aby ją w wyczerpujący sposób omówić. Mowca odczytuje w tem miejscu ówczesne wywody p. Jaworskiego, według których Koło polskie domagało się natychmiast od Rządu, aby sprawę z pomocą wszelkich możliwych środków zbadał i wyjaśnił.

Przewodniczący Koła polskiego ma jeszcze, dzięki Bogu, pomimo napaści posła Kaisera poważne stanowisko w parlamencie ale nie rozporządza władzą sędziowską, środkami egzekutywy, środkami, któreby posłużyły do zbadania jakiegokolwiek karygodnej czynności. Nie pozostało przeto nic innego, jak zwrócić się do organu, który tymi środkami rozporządza, t. j. do Rządu.

Panowie, którzy zasiadali w komisji, przypomną sobie dokładnie, że komisja wówczas postanowiła zażądać aktów od Rządu. Rząd odmówił, aktów nie wydał — i dziś stoimy zupełnie na tem samem stanowisku, co wówczas. Dlatego p. Kaiser uderza właśnie na Koło polskie i właśnie na Jaworskiego, a nie na tych, którzy może mieli w ręce wyjaśnienie, ale nam go nie dali — to dla mnie jest zupełnie niezrozumiałe.

W ciągu rozprawy podniesiono także przeciw wnioskowi zarzut, że wniosek ten — jak powiedziano — postawiony został przez ludności przed wyzyskiem. W Koło polskim, które jest stronnictwem narodowym, nie ma tego zwyczaju, aby, gdy chodzi o wniosek, pytano się wprawo o to, jaką religię wy-

znaje wnioskodawca, roztrząsają tylko czy wniosek jest słuszny.

Koło polskie, właściwie w sprzeczności ze swymi agrarnymi tendencjami, wniosło swą interpelację, która zawierała, co galicyjski Sejm uchwalił ze względu na panującą w kraju biedę. P. Kolischer, z uznania godną gorliwością zajął się tą sprawą, postawił wniosek i ten wniosek został w Kole przyjęty bez względu na religię wnioskodawcy i tutaj przedłożony.

Nie liczę weale na to, aby to, co my tutaj jasno i sumiennie mówimy, zostało przez panów tak samo przyjęte do wiadomości. Przekonamy się, że panowie przy każdej sposobności dadzą nam odpowiedź. (Huczne brawa i oklaski z ław polskich).

Dep. Kaiser oświadcza w sprostowaniu faktycznem przeciwko twierdzeniu p. Bilińskiego, że nie jest żadnym zwolennikiem brutalnego tonu, ale właśnie Koło polskie w czynach zastosowało taki ton, jakiego jeszcze nie było w żadnym parlamencie („Tak jest“ na lewicy) i z tej racji członek Koła nie powinien przyganiać tonowi, do którego inni posłowie się przyłączają i twierdzić, że to on musi odpiąć nasze ataki. Przeciwnie, oświadczam, że my musimy odeprzeć twierdzenie, jakoby obyczaje parlamentarne zabraniały klubowi, pomimo ciężkich oskarżeń, zarządzić ze swej strony jakichkolwiek dochodzeń.

Sam znajdowałem się w komisji, wyznaczanej do zbadania tej sprawy. P. Jaworski raczył sobie przypomnieć, że powiedziałem, iż leży w interesie Koła polskiego, ażeby rzecz została wyjaśniona. Na to mi odpowiedział Jaworski: „I ja jestem za tem, rzecz musi być zbadana *usque ad finem*“. Wtedy postawiłem wniosek, by zażądać od Rządu wydania aktów. Komisja zgodziła się na to, ponieważ ci panowie wiedzieli, iż Rząd i tak tego nie robi. To jest nie w porządku, jeśli p. Jaworski istotnie zajmuje tak wybitne stanowisko w parlamencie. Nie zaprzeczam temu. Jeśli rzeczywiście ma taki wpływ, to byłoby dla niego tem łatwiej wydostać akta.

Zaledwie skończył p. Kaiser zerwał się dep. Girstmayr i począł miotać obelgi na całe Koło polskie i p. Jaworskiego, a gdy dr. Weigel oburzony tem zawołał „milesz pan!“ „to bezczelność“ powstał ogromny hałas, wśród którego przyjaciele pp. Schönerera i Wolfa nieszczęśliwie swoim przeciwnikom różnego rodzaju karczemnych wyzwisk.

Na wczorajszem posiedzeniu dep. Daszyński interpelował w sprawie skonfiskowania pisma „Prawo ludu“, dep. Krempa w sprawie stosunków sądowiczych w Galicji, wreszcie dep. Kozakiewicz w sprawie aresztowania strejkujących czeladników krawieckich. Dep. ks. Taniaczekiewicz postawił nagły wniosek o zarządzenie nędzy, panującej w Galicji.

Wiedeń, 7 maja. (Dep. pryw. Telefonem). Jak pisma donoszą kluby prawicy zachowują w obec pisma klubu ks. Stojałowskiego (Patrz: Sprawy parlamentarne *Przyp. Red.*) stanowisko odporne.

Wiedeń, 7 maja. Fremdenblatt pisze: Ponieważ wczorajsze posiedzenie Izby deputowanych nie nastąpiło żadnej sposobności, ażeby można było mówić ze strony Rządu o twierdzeniach dep. Ira podczas debaty językowej wygłoszonych co do rzekomego zachowania się wojska w czasie ekscesów ulicznych w Pradze, możemy na podstawie otrzymanych ze strony kompetentnej informacji oświadczyć, że wspomniane twierdzenie p. Ira pozbawione są wszelkiej uzasadnionej podstawy.

Wiedeń, 7 maja. Z powodu dzisiejszej uroczystości otwarcia wystawy, urządzonej na cześć Jubileuszu Rządów Najj. Pana, dzienniki tutejsze zamieszczają pełne polotu artykuły hołdownicze.

Fremdenblatt pisze, że entuzjastyczna radość, z jaką Monarchę powitają dziś na uroczystości setki tysięcy ludności, opiera się na uczuciu niezmiernie wdzięczności za liczne dobrodziejstwa, wdzięczności, którą Monarcha zdobył sobie przez długi szereg lat w sercu każdego z poddanych Austrii. Austrija chce w wystawie jubileuszowej złożyć wobec całego świata dowód, do jak świetnego stopnia doskonałości zdolała doprowadzić pracę obywateli Austrii, popierana łaską Cesarza.

Neue fr. Presse pisze: Najj. Pan jest właściwym bohaterem uroczystości wystawowej, gdyż On to wyswobodził siły wszystkich pracujących tak dobrze mieszczan jak i chłopów. Całe życie ekonomiczne, socyalne, umysłowe i polityczne Austrii jest od lat 50 związane z Imieniem Najj. Pana. Monarcha jest i pozostaje na zawsze niezruchomym punktem środkowym w życiu stronnictw, w którym pełno zwalczających się nawzajem prądów. Wszystkie ludy spoglądają z zaufaniem na Niego.

Podobne myśli wypowiadają także artykuły innych dzienników.

Wiedeń, 7 maja. (Telefonem). Mimo niepomyślnej pogody panuje na ulicach ożywiony ruch z powodu otwarcia wystawy Jubileuszowej. Z prowincyi przybyło mnóstwo

osób. Ulice wspaniale dekorowane, te zwłaszcza, któremi przejeżdżać będzie Najj. Pan. O godzinie pół do 3 poczęły się ustawiać deputacje, tworząc szpaler. Na wielu domach prywatnych powiewają chorągwie i widnieją transparenty z napisami 1848—1898. Początek uroczystości o godzinie pół do 4.

Wiedeń, 7 maja. Wiener Abendpost donosi: Ministerstwo kolei żelaznych zawiadomiło Radę zawiadowczą kolei północnej, że przypisane przez Ministerstwo skarbu należności w kwocie 446.876 zł. za nowo urządzone budowlę Towarzystwa nie mają być policzone — jak to postanowiła Rada zawiadowcza — na rachunek kosztów ruchu z roku 1897, gdyż to byłoby ukróceniem dla Państwa w dochodach czystego zysku, ale na rachunek kapitału wkładowego.

Karlsbad, 7 maja. (Telef.) Robotników fabryki porcelany Eitla, wracających z roboty w towarzystwie żandarmów, napadli robotnicy strejkujący. Jeden z robotników, który wyrwał żandarmowi broń, został ranny. Urzędownie zaprzeczają wszelkim pogłoskom o rozmaitych rozruchach, jakie miały rzekomo powstać z powodu powyższego zajścia.

Abazzia, 7 maja. (Telefonem). Królestwo rumuńskie przed odjazdem odwiedzili księcia bułgarskiego.

Abazzia, 7 maja. (Telefonem). Najd. Arcyksiężna Marya Józefa, Małżonka Najd. Arcyksięcia Ottona, po siedmiogodniowym pobycie w Lowranie, udała się dziś z powrotem do Wiednia.

Berlin, 7 maja. Wczoraj wieczorem w „Białej sali“ zamku królewskiego odbył się obiad, w którym wzięli udział przedstawiciele wszystkich stronnictw parlamentu z wyjątkiem socyalistów. Cesarz wniósł toast i dziękował za uchwałę wzniesienia pomnika jego ojcu. Pił na cześć ukochanej niemieckiej ojczyzny i wspaniałego ludu niemieckiego.

Berlin, 7 maja. Sejm pruski zostanie zamknięty dnia 18 maja.

Bruksela, 7 maja. (Telefonem). Powóz wiozący królowę wczoraj podczas przejażdżki po parku Laeken stoczył się do stawu. Pomoc rychło przybyła i szczęśliwie udało się wydobyć królowę z wody.

Rzym, 7 maja. W Pavi zaszły wczoraj po południu i wieczorem zaburzenia. Rzucano kamieniami na wojsko. Wielu żołnierzy i trzy osoby cywilne odniosły rany. W Sesto-Fiorentino manifestanci rzucali także kamieniami na żołnierzy, którzy skutkiem tego byli zmuszeni użyć broni. Jeden z uczestników rozruchu zabity, 4 odniosły rany.

Volosco, 7 maja. Król rumuński z małżonką udał się wczoraj z powrotem do Bukaresztu.

Florencya, 7 maja. W stareiu się tłum z policją i wojskiem, jakie zaszło wczoraj w Sesto-Fiorentino, zabito dwie osoby a pięć raniono.

Donoszą o nowych rozruchach w Prato; szczegółów brak.

Z Livorno donoszą: Wczoraj pod Barriera-Fiorentina zgromadził się tłum ludu wśród którego dały się słyszeć okrzyki rewolucyjne. Szwadron konnicy, który przybył na miejsce demonstracji, obrzucono kamieniami. Wojsko musiało użyć broni. Jednego z demonstrantów zabito; wielu raniono. Dwaj żołnierze odnieśli rany od uderzeń kamieniami. Wiele osób uwięziono.

Medyolan, 7 maja. Z powodu aresztowania pewnego robotnika za udział w manifestacji socyalistycznej, zaszły tu zbiewiska robotników. Wojsko i policję obrzucono kamieniami. Tłum napadł na koszary policyjne, domagając się w groźnej postawie wypuszczenia na wolność aresztowanego robotnika. Gdy tłum począł szturmować koszary policja dała ognia, na co ze strony robotników odpowiedziano gradem kamieni. Jeden policyjant i jeden z robotników po gli. wielu robotników i kilku policyjantów jest rannych.

Petersburg, 7 maja. (Telefonem.) Dzwad basza został wczoraj przyjęty przez carową-wdowę, a następnie przez cara Mikołaja na audyencyi pożegnalnej.

Paryż, 7 maja. (Telefonem) Nowowyzbrany prezydent Stanów Zjednoczonych Brazylji przybył do Paryża.

Konstantynopol, 7 maja. (Telefonem). Porta otrzymała notyfikację, że zapłcenie dwóch ostatnich rat odszkodowania wojennego ze strony Grecyi, które miały być uiszczone 10 czerwca i 10 lipca, nastąpi dopiero po zupełnem opuszczeniu Tesalii.

Kalkuta, 7 maja. W ostatnich 48 godzinach nie było ani jednego wypadku zachorowania na zarazę.

Wojna.

Paryż, 7 maja. Francuski parowiec transportowy „Lafayette“, który jak stwierdzono, wypłynął z St. Nazaire już po wybuchu wojny, został przytrzymany przez jeden z blokujących statków amerykańskich w chwili, gdy zamierzał zawinąć do portu w Hawannie. Podejrzewano, że na pokładzie

statku tego znajdowały się wojska hiszpańskie, wysłane jako posiłki wojskom znajdującym się na Kubie i materyały wojenne.

Londyn, 7 maja. (Telefonem). Z Kuby donoszą o poważnych starciach między powstańcami i wojskiem hiszpańskim. Podobno 33 żołnierzy hiszpańskich rannych, a 32 powstańców poległo.

Waszyngton, 7 maja. Senat przyjął projekt ustawy, upoważniający prezydenta Mac Kinleya do przesłania powstańcom kubańskim broni i amunicji, a cierpiącym nędzę mieszkańcom miasta Kuby zapasów żywności.

Waszyngton, 7 maja. Sekretarz stanu marynarki Long oświadczył, iż nieotrzymał żadnych wiadomości z Manili.

Madryt, 7 maja. Z Lizbony donoszą, że rząd portugalski otrzymał od rządu Stanów Zjednoczonych notę z protestem przeciwko wysłaniu z Lizbony w dniu 23 kwietnia 900 pak z amunicją i żywnością dla floty hiszpańskiej, pozostającej na kotwicy przy wyspach Cap Vert. Rząd amerykański uważa takie postępowanie za niezgodne z zasadą neutralności.

Madryt, 7 maja. W Murcii zaszły przedwczoraj zaburzenia. Uwolnieni z więzienia przemocą więźniowie wstrzymali ruch kolejowy i złupili arsenał. Położenie jest nadwycieczą groźne.

Madryt, 7 maja. Obiega tu pogłoska, iż pod Hawanną okręty Stanów Zjednoczonych chciały wysadzić na ląd swe wojska, ale poniosły dotkliwą porażkę, musiały się cofnąć.

Madryt, 7 maja. (Telefonem). W Izbie deputowanych na posiedzeniu wczorajszem dep. Gosset wystąpił z zarzutami przeciw ministrowi marynarki, czyniąc go odpowiedzialnym za klęskę pod Cavite.

Minister marynarki oświadczył na to, że jego zdaniem eskadra hiszpańska, poparta przez baterję, była w stanie odeprzeć flotę amerykańską.

Następnie wygłosił dłuższą mowę minister kolonii. Podniósł przedewszystkiem reformy dokonane na Antyllach. Autonomia zaprowadzona z dniem 25 listopada wykazała dobre rezultaty. Mylne jest przeto rozpowszechnione w całym świecie mniemanie, że autonomia się nie udała. Mężowie stanu pokładali wszystkie nadzieje w armii hiszpańskiej, nadejście dzień, w którym armii hiszpańska będzie się mogła powołać na mężów stanu. Stanie się to z chwilą wypędzenia obcych z Kuby i przywrócenia tamże normalnych stosunków. Naród amerykański nie pragnął szczerze autonomii na Kubie. Z początku ruch powstańczy był bardzo nieznaczny, został jednak podniecony przez generalnego amerykańskiego konsula Lee, który popierał bunt i sprysiężenia.

Minister oświadcza w końcu: Dnia 1 kwietnia powiedzieli nam wybitni dyplomaci, że Stany Zjednoczone nigdy nie będą prowadziły wojny, mnie zaś obrzucono oszczerstwami, że jestem zwolennikiem pokoju i zdradcy ojczyzny. Tymczasem ja byłem pierwszy, który mimo zapewnień dyplomatów wczoraj przyspieszyłem roboty około budowy okrętów i domagałem się środków na prowadzenie wojny. Oto odpowiedź moja na niegodne oszczerstwa. (Żywe oklaski).

Madryt, 7 maja. Wedle depeszy prywatnej z Hawanny, uisłowały wojska amerykańskie wyładować pod Salado, zostały jednak odparte.

Key West, 7 maja. Wypuszczenie okrętu francuskiego „Lafayette“ nastąpiło na rozkaz otrzymany z Waszyngtonu, aby nie przeszkadzać temu okrętowi w dalszej podróży do Hawanny.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6go maja 1898, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 167-80, Węgierskie akcje kredytowe 386-50, Akcje anglo-austriackie 158-50, Akcje banku Union 297—, Kredytowe ziemskie 470—, Kredyty 359-50, Akcje kolei południowej 72-25, Losy tureckie 60-40, Akcje kolei państwowej 359-75, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 296—, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 98-40, Akcje tytoniowe 130-50, węgierskie obligacje indemnizacyjne 97-70, Akcje kolei Eben-tal 262-50, Akcje banku dla krajów koronnych 230—, 4-procentowa węgierska renta złota 120-80, Akcje banku związkowego 269—, Rubel papierowy 1-28—. Węgierska renta papierowa 99-20, Rimurania 254—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Maryan Gustowicz i Sp.

Główny skład kół (rowerów), przyborów i części składowych z pierwszorzędných fabryk angielskich, niemieckich i amerykańskich.

318

Lwów, ulica Akademicka liczbą 3.

Obszerną broszurę o Truskawcu wysyła

na żądanie Zarząd.

W 1. i 3. sezonie o 30 proc. taniej.

W TRUSKAWCU

leczy się z nadzwyczajnym skutkiem

reumatyzm, podagra, otyłość, choroby nerkowe i pęcherza, astma, ischias, choroby kobiece, choroby sercowe i żołądkowe.

448

Nadesłane.

Obowiązkiem jest każdej matki i gospodyni przy zakupie środków żywności, od których zależy nasze najcenniejsze mienie, zdrowie, postępowanie bardzo ostrożnie, łatwo bowiem można dać się okieć i zamiast dobrego, prawdziwego towaru otrzymać lichę, naśladowany. Mianowicie zdarza się tak także, gdzie niesmaczny, przyrządzony przez kucharza, zapakowany lub też dopiero umyślnie lubony, zachwalany jako kawa słodowa, albo nawet jako Kneippowska kawa, która tylko przez prawdziwy i wyborny Kathreinowski wyrób stała się tak powszechnie ulubioną. Nasze gospodynie i osoby zakupujące ustrzegą się najniezawodniej tych podsuwań, jeżeli bezwarunkowo i w każdym wypadku, chociażby im niewiedzieć co mówiono, będą żądać i przyjmować tylko Kathreinowskie oryginalne paczki ze znakiem ochronnym, którym jest obraz księżki z przelotem Kneippa. Niech też każda matka i gospodyni nie szczędzi zabiegów, aby spróbować i zaprowadzić prawdziwego Kathreinera. Bierzcie się z początku trzęsąc Kneippa kawy słodowej, a dwie trzecie części kawy zwyczajnej, a wkrótce potem można mieszać pół na pół kawy Kathreinera z kawą zwyczajną, a nawet przejść do kawy Kathreinera bez żadnego dodatku z kawy zwyczajnej. Ale trzeba starannie unikać wszelkich naśladowań. Tylko prawdziwa „Kathreinera Kneippowska kawa słodowa“

posiada tak pod względem zdrowotnym, jak i pod względem smaku cenne, wyborne własności, które dzisiaj przekonywująco są stwierdzone przez jej stałe, wciąż się wzmagające używanie u niezliczonych rodzin.

W znanym i sławnym od dawnych czasów miejscu kąpielowym wód siarczanych Tenczin-Cieplice w górnych Węgrzech urządzone w tym roku Zakład hydropatyczny (zimną wodą) który z dniem 15. maja zostanie oddany do użytku publiczności.

Rentę austriacką i węgierską, wszelkie losy, jakoteż monety zagraniczne

kupują i sprzedają najkorzystniej

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji wykonywujemy odwrotną pocztą bez doliczenia jakiegokolwiek prowizji.

Władysław Barącz

b. dyrektor teatru hr. Skarbka
udziela lekcji śpiewu i deklamacyi, ul. Akademicka 25.

Przyjechał do Lwowa

dnia 6 maja 1898.

HOTEL IMPERIAL.

PPT. hr. Stadnicki z Sądowej Wiszni, B. Duda z Moszkowa, K. Gołbowski z Szamłan, A. Wiesiołowski z Prelipca, B. Kirschner z Linou, dyr. V. K. Dędek z Przeworska, dyr. B. Mazik z Pragi, O. W. Załuż i K. Wender z Drezna, S. Kierski z Dobromirki, A. br. Ziemińska z Krakowa, A. Bzicha z Wiednia, R. Busse z Pragi, dr. S. Steinhardt z Tarnopola.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we

Lekarze ordynujący:

Radca Dr. Plech,
Dr. Pelczar,
Dr. Krzyżanowski,
Dr. Steinhaus.

Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dniu powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dniu powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medalii polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej

Lwów, d. 7 maja 1898.

I. Akcje za sztukę.

	płaca	żądają
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.—	213.—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	294	298
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. kred. gal. po 200 zł. w. a.	386	396
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. w. a.	200	210
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	200	210

II. Listy zastawne za 100 zł.

Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110 30	111.—
" " 4% " los. w 50 l.	100 40	101 10
" " 4% " w 60 l. po 200 K.	96 50	97 20
" kraj. 4 1/2% w. a. los. w 51 l.	101 —	101 70
" 4% w. a. los. w 57 l.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	97 80	98 50
Tow. kred. galic. ziemsk. 10% los. w 41 1/2 lat	97 60	98 30
4% los. w 56 lat	96 90	97 60

III. Oblig. za 100 zł.

Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98 50	99 20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 75	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102 50	—
" 4 1/2% (3. em.)	100 40	101 10
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	97 50	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	102 —	—
" 4% wa. z roku 1891	—	—
" 4% po 200 koron	—	—
z roku 1893	98 20	98 90
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96 50	97 20

IV. Losy.

Miasta Krakowa	26 50	28 50
" Stanisławowa	49 —	—

V. Monety.

Dukat cesarski	5 63	5 73
Napoleon d'or	9 50	9 60
Pół Imperia	9 48	9 58
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 25
" papierowy	127 40	128 40
100 marek niemieckich	58 65	59 15

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 maja 1898.

A. Ogólny dług państwa.

	płaca	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.	102.10	102.30
maj-listopad	102.10	102.30
lut-y-sierpień	102.10	102.30
Jednolity dług państwa w srebrze	101.80	102.—
styczeń-lipiec	101.85	102.05
kwiecień-październik	101.85	102.05

Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	163.50	164.50
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.70	143.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.—	161.—
" " 1864 po 100 zł.	197.—	198.—
" " 1864 po 50 zł.	197.—	198.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	149.—	150.—

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.20	121.40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	101 90	102.10

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—	—
" za 200 zł. mk. 5 1/2% pr. (ostempl. akcje)	120.—	120.75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.15	129.15
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje) 5 pr.	211.65	212.65

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	114.50
" w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.—	100 90
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	121.75	—
Kol. bukow. lokaln. za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.15	100.15
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.80	100.80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	120.—	121.—

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—	—
" w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	120.80	121.—
" obl. prop. za 100 zł. 4 1/2% pr.	100.35	101.35
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4 1/2%	139.25	140.25
" pożycz. premialowa za 100 zł.	161.—	162.—
" " za 50 zł.	161.—	162.—

E. Obligacje indemnizacyjne.

Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.10	98.10

F. Inne publiczne pożyczki.

Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	139.50	130.25
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.—	—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 pr.	98.40	99.40
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 pr.	103.—	104.—

Gal. pożycz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—	—
" " " " 1891 " 4 pr.	—	—
" " " " 1893 " 200 kor. 4 pr.	97.70	98.70
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.30	99.30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.—	96.60
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—	—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.50	36.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	61.35	61.85

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4 1/2% pr.	—	—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.70	99.60
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.50	121.50
" " " " 1889 3 pr.	—	—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105.—	105 25
" " " " los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.50	111.40
" " " " los. 50 lat 4 1/2% pr.	100.40	101.40
" " " " 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.75	97.75
" " " " 4 pr. los. 41 lat	98.—	—
" " " " 4 pr. stare	97.75	98.35
" " " " 4 pr. za 200 kor.	96.30	97.30
Banku krajowego dla Galicji i Lodom. 4 1/2% pr. 51 1/2 lat zwrotne	100.80	101.80
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.50	102.90
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4 1/2% pr.	100.25	—
Banku kraj. los. 57 1/2 l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
" obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr.	100.40	101.40
" " " " 50 lat los. 4 pr.	—	—

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—	—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.40	109.40
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	116.35	117.35
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.—	102.—
" " " " 1887 4 pr.	101.—	102.—
" " " " 1888 4 pr.	101.—	102.—
" " " " 1891 4 pr.	101.—	102.—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.—	94.—
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.—	99.90
Gal. kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103.70	109.70
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.65	109.65
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.30	99.30

J. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.50	7.—
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	200.—	202.—
Clary 40 zł. mk.	65.—	65 50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	170.—	174.—
Pożyczka m. Innsbruku 20 zł.	29.75	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.75	23.50
Palfy 40 zł. mk.	66.25	67.25
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.—	21.—

Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.40	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.—	29.—
Salma 40 zł. mk.	83.50	84.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.25	29.25
St. Genois 40 zł. mk.	79.50	80.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	50.—	54.—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2% pr.	162.—	—
" " " " 50 zł. 4 pr.	73.—	76.—
Waldstein 20 zł. mk.	59.—	62.—

K. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-aust. 120 zł.	157.25	158.25
Peszt. banku handl. 500 zł.	1405.—	1425.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	357.85	357.85
Węg. banku kredyt. 200 zł.	385.—	386.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	755.—	760.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	84.—	85.—
" dla handlu i przem. 200 zł.	—	—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	228.75	229.25
" Austro-węg. 600 zł.	914.—	916.—
Związkow. (Unionbank) 200 zł.	297.—	297.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	132.15	132.50
Zivnostenska banka 100	130.—	130.50

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	210.—	212.—
" " akcje zakł. 200 zł.	—	—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3510.—	3515.—
Kołoński. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—	—
Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.	—	—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	298.50	300.—
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
" państwowych 200 zł.	—	—
" południowych 200 zł.	370.—	—
" węg. galicji. I. 200 zł.	211.50	212.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	466.—	470.—

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	305.—	309.—
Gal. karpaciek naft. tow. 500 kor.	—	—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	155.60	156.10
Prażnickiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	736.—	740.—
Schodniey 500 kor.	570.—	574.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—	—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	180.—	181.—

N. Wskle.

Berlin za 100 marek 5 pr.	58.80	58.90
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.75	120.85
Paryż za 100 frank.	47.67	47.72
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—	—
Niemieckie banki	—	—
Włoskie banki	44.50	44.60
Francuskie banki	—	—
Szwajcarskie banki	47.45	47.52

O. Waluty.

Dukat cesarski	5.70	5.72
Anstr. węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	9.54	9.56
20-markówka	11.77	11.81
Rosyjski półimperiał	—	—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.80	58.85
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.50	44.60
Ruble	1.27	1.28

L. 5067 (2945 3—3)
W dniach 23 maja 1898 i 20 czerwca 1898 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lch. 211 lwh. 242 i 120/480 części posiadłości lwh. 408 w Jordanowie położonych Maryan-ny Ieńskiej, Pauliny Kukli, Eleonory Kukli, Stanisława Kukli i Józefa Kukli własnych na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kred. na rzecz c. k. w Lwowie o 24 rat pożyczkowych po 12 zł. a. w. z pn.
Cena wywołania 420 zł. i 125 zł.
Wadyum 42 zł. i 12 zł. 50 ct.
Sprzedaż powyższa nastąpi na pierwszym terminie licytacyjnym tylko za lub wyżej cen szacunkowych a na drugim terminie także niżej takowych, jednak nie niżej 1/3 części sum wywołania.
Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania sprzedającego mających posiadłości przejrzeć można w registraturze tutejszej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest c. k. notaryusz pan Piotr Michałek z Jordanowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, dnia 31 grudnia 1897.

L. 4245 (2943 3—3)
C. k. Sąd powiatowy we Fryszaku zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzycielności Towarzystwa Zaliczkowego w Jasle w kwocie 340 zł. z pn. odbędzie się w dnia 24 maja 1898 i 23 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności whl. 447 ks. gr. gm. Fryszak objętej Dawida Steppler własnej.
Cena wywołania wynosi 1200 zł.
Wadyum 120 zł.
Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i poniżej takowej będzie sprzedana.
Inne warunki licytacyjne jakoteż wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w kancelarii tus. sądowej.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator c. k. notaryusz we Fryszaku p. Antoni Rużanski.
Fryszak, dnia 20 listopada 1897.

L. 15538 (2840 3—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 10 czerwca i 12 lipca 1898 licytacja realności wyk. hip. l. 43 i 4/8 części realności według wyk. hip. 622 gm. Manastersko Józefa Byblika własnej na rzecz Mordka Engla pto 63 zł. 50 ct. z pn. z tem że realność na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim za jakąkolwiek bądź cenę sprzedana zostanie
Cena wywołania 550 zł.
Wadyum 55 zł. 50 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora adw. Dr. Korpińskiego w Kosowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, 10 października 1897.

L. 9583/97 (2822 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 23 czerwca i 28 lipca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie odbędzie się licytacyjna publiczna sprzedaż 4/15 części realności whl. 371 ks. gr. dla gm. kat. Fedorówka objętej Jana Wołkowicza syna Macieja własnych celem zaspokojenia wierzycielności Izaka Lichtiga w kwocie 80 zł.
Cenę wywołania stanowi 240 zł.
Wadyum kwota 24 zł. aw.
Ekstrakt hipoteczny protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd registraturze.
Dukla 6 listopada 1897.

L. 6088/97 (2759 3—3)
Celem zaspokojenia wierzycielności Izaka Karpfa w kwocie 40 zł. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 7 czerwca i 7 lipca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacja połowy realności Nr. 176 w Niedawce wykazem hipotecznym Nr. 176 objętej Marcina Ozoga własnej.
Cena wywołania 385 zł.
Wadyum 38 zł. 50 ct.
Protokół o zaciąganiu, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
Kuratorem wierzycieli jest P. Rampelt notaryusz w Sokołowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Sokołów, 18 października 1897.

L. 11468/97 E. 127/98 1 (2823 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości że dnia 30 czerwca i dnia 28 lipca 1898 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 410 i 3/12 części realności lwh. 387 ks. gr. gm. Rogi objętej Wacława Uliaszki własnej celem zaspokojenia wierzycielności Samsona Wasserstruma w kwocie 23 zł. 50 ct. aw.

Cenę wywołania stanowi kwota 3810 zł. aw.
Wadyum 381 zł. aw.
Ekstrakt hip. protokół oszacowania dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.
Dukla, 22 grudnia 1897.

L. 13263 (2968 2—3)
W celu wydobywania na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach kwoty 66 zł. 68 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Pawła Zadorożnego należącej realności whl. 390 ks. gr. gm. Borszów objętej na 4380 zł. ocenionej w dniu 23 maja 1898 i 23 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 rano z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową na drugim także poniżej takowej nastąpi.
Wadyum wynosi 10 pre ceny szacunkowej.
Resztę warunków można w tut. registraturze przejrzeć.
Kuratorem wierzycieli jest pan Aleksander Zaleski z Przemyśla.
C. k. Sąd powiatowy.
Przemyślany 12 grudnia 1897.

L. 13749 (2969 2—3)
W celu wydobywania na rzecz Herscha Imbera kwoty 34 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Wilhelma Żukowieckiego należącej realności whl. 150 ks. gr. gm. Krościenko objętej na 1230 zł. ocenionej w dniu 23 maja i 23 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową na drugim także poniżej takowej nastąpi.
Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.
Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.
Kuratorem wierzycieli pan Aleksander Zaleski.
C. k. Sąd powiatowy.
Przemyślany, 29 grudnia 1897.

L. 2636 (2970 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzycielności stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Radomyślu w kwocie 150 zł. odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 6 czerwca 1898 i dnia 6 lipca 1898 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności whl. 228 ks. gr. gm. kat. Dąbrówka wiśłocka objętej dłużniczki Maryanny Majowej własnej.
Cena wywołania wynosi 370 zł. w. i. a.
Wadyum 37 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.
Radomyśl, dnia 5 maja 1897.

L. cz. E. 79/98 (1) (2983 1—3)
Na żądanie Władysława Helczyńskiego odbędzie się dnia 25 maja 1898 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. licytacja realności dłużnika Lische vel Eliasza Nadler nieznanego z miejsca pobytu objętej wyk. hip. 109 ks. gr. dla miasta Bolechowa Nr. domu 300. wraz z przynależnościami.
Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 420 zł. wraz z przynależnościami.
Najniższa cena wynosi 210 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.
C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie
Oddział I., dnia 24 lutego 1898.

L. 21520 (2975 1—3)
OBWIESZCZENIE.
W celu oddania w przedsiębiorstwo dostaw szutru na gościniec państwowym w kołomyjskim okręgu budowniczym w latach 1899, 1900, 1901 odbędzie się dnia 18 maja 1898 w c. k. Starostwie w Kołomyi licytacja ofertowa.
Koszta fiskalne szutru w r. 1899 dostawić się mającego w ilości 11.540 m³ wynoszą 23.956 zł. 94 1/2 ct.
Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.
Ofertę winien na blankiecie, na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.
Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.
Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.
Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 30 kwietnia 1898.

L. 9059 (2801 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że przedsięwzięcie w sali rozpraw celem zaspokojenia wierzycielności dr. Władysława Grabowskiego cesjonariusza Anastazy Huczko i Katarzyny Pigan w kwocie 33 zł. 46 ct., egzekucyjną licytację wierzycielności hipotecznej 72 zł. 72 ct. na rzecz dłużniczki Frymety Sprung w stanie biernym 3/6 części realności wyk. hip. l. 318 ks. gr. gm. Sieniawa Feiwa Reicha własnych intabulowanej dnia 8 czerwca 1898 i 13 lipca 1898 o godzinie 10 rano.
Cenę wywołania stanowi wartość imienia tej wierzycielności 72 zł. 73 ct.
Zakład wynosi 7 zł. 30 ct.
Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w ts. registraturze.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest ek. not. Zielonka w Sieniawie.
Sieniawie, 29 grudnia 1897.

L. 9282 (2802 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że przedsięwzięcie w sali rozpraw celem zaspokojenia wierzycielności Hawryły Dublanina w kwocie 32 zł. 71 1/2 i 50 ct. egzekucyjną licytację 222/1344 części realności w Czerwonej Woli położonej spadkobierców Fedka Dublanina, Ofeny, Kseni, Anny Olecha i Jurka Dublaninów własnych wyk. hip. l. 112 ks. gr. gm. Czerwona Wola objętych dnia 8 czerwca i 13 lipca 1898 o godz. 10 rano.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 135 zł. 15 ct.
Zakład wynosi 13 zł. 50 ct.
Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony ek. notaryusz w Sieniawie Zielonka.
Sieniawa, 15 grudnia 1897.

Konkursa.

L. 230/08 (2948 3—3)
KONKURS.
Dwóch z nową manipulacją sądową do brzo i znajomionych dyetaryusz przyjmie zaraz tut. sąd.
Miesięczne wynagrodzenie do 30 zł.
Podania należy udokumentować.
Ulanów, 30 kwietnia 1898.

L. 4552 (2955 2—3)
KONKURS.
Celem obsadzenia nowoutworzonej posady c. k. wet-rynarza powiatowego, ewentualnie drugiej opróżnić się mającej posady w randze XI. klasy z systemizowanymi dla niej poborami, względnie jednej lub więcej posad oglądaczy zwierząt i płodów zwierzęcych, rozpisać się konkurs z terminem do 20 maja 1898 r.
Kandydaci mają swe podania zaopatrzone w metrykę urodzenia, w dowody kwalifikacyjne wymagane rozporządzeniem ministerialnym z 21 marca 1873 (Dz. u. p. Nr. 37) oraz w dowody znajomości języków krajowych wnieść w powyższym terminie do Prezydium c. k. Namiestnictwa, a mianowicie kompetencji będący w służbie publicznej w drodze służbowej inni przez właściwe c. k. Starostwa, a we Lwowie i Krakowie przez miejscową c. k. Dyрекcyę policyjną.
Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 30 kwietnia 1898.

L. 1225 (2934 3—3)
KONKURS.
Wydział powiatowy w Bóbrce rozpisuje konkurs na posadę inżyniera z roczną płacą 1000 zł. i ryczałtem na objazdy w kwocie 400 zł.
Podania o powyższą posadę winny być zaopatrzone w następujące dokumenta:

1. metrykę chrztu,
 2. świadectwo z ukończonych nauk technicznych i złożonych egzaminów rządowych.
 3. świadectwo z odbytej jednoroocznej praktyki przy budowie dróg i mostów,
 4. świadectwo dostatecznej znajomości dotyczących przepisów administracyjnych jakoteż języków krajowych,
 5. świadectwo zdrowia,
 6. curriculum vitae.
- Posada nadana zostanie na razie prowizorycznie a po roku nienagannej służby, może nastąpić stabilizacja, do której jest przywiązane prawo do emerytury i do poboru czterech dodatków pięcioletnich po 150 zł.

Podania należy wnieść do Wydziału powiatowego w Bóbrce najdalej do 1 czerwca b. r.
Z Wydziału Rady powiatowej
Bóbrka, dnia 1 maja 1898.

L. 4894 (2976 1—3)
KONKURS.
Przy sądzie powiatowym w Dobczycach opróżniona została posada woźnego z płacą roczną 250 zł. dodatkiem aktywnym 25%, tejże płacy, umundorowaniem i prawem postąpienia na wyższy stopień płacy.
Podania o powyższą lub też przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnieść należy do dnia 7 czerwca 1898 do Prezydium sądu krajowego w Krakowie.
Prezydium sądu wyższego.
Kraków, 2 maja 1898.

Kuratele.

L. IV. 898/97 (2/98) (2894 3—3)
Iwan Biłas uznany marnotrawcą, jego kuratorem Danyło Salamin obaj z Bileca.
C. k. Sąd powiatowy.
Medenice, 12 marca 1898.

P. V. 42/98 (3) (2951 2—3)
Katarzyna Nyczaj uznana umysłowo chora, kuratorem tejże mianowany Antoni Petrykiewicz.
Sąd powiatowy S. I.
Lwów, 30 marca 1898.

L. V. 22/96 (2) (2941 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach podaje do wiadomości, że kuratela nad Władysławem Trzeszczkowskim z Radoczy ts. uchwałą z dnia 4 stycznia 1870 1.5031 rozciągnięta zostaje zniesioną.
Wadowice, 5 kwietnia 1898.

L. 12405 (2942 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie uznaje Pałankę Perepiczka z Dytiatyna za głupkowatą i męza tejże Andrucha Perepiczka jej kuratorem ustanawia.
Bursztyn, 27 listopada 1897.

P. V. 76/98 (5) (2974 2—3)
Tadeusz Kazimierz Czerwinski uznany za umysłowo niedołężnym, a kuratorem tegoż mianowany p. dr. Adam Czyżewicz.
C. k. Sąd powiatowy S. I.
Lwów, 26 kwietnia 1898.

L. 8846 (2971 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Starej soli uznaje Michalina Kwistek z Chyrowa nie własnowolną. Kurator Karol Kwistek z Chyrowa.
Staraśól dnia, 18 grudnia 1897.

L. IV 470/97 (2) (2964 2—3)
Mikołaj Hładki z Orowego umysłowo chorym kurator jego Pawło Hałyn.
C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Drohobycz, 15 kwietnia 1898.

L. czyn. 2/98 (4) (2984 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie uznaje Iwana Andrucho głupkowatym, kuratorem zaś ustanawia Ignacego Stabickiego.
Bursztyn, Odz. III., dnia 19 kwietnia 1898

P. 10/98 (1) (2988 1—3)
Piotr Jacków uznany marnotrawcą, jego kuratorem Stefan Kowalik, obaj z Lityni.
C. k. Sąd powiatowy.
Medenice, 2 lutego 1898.

L. I. 2/98 (2) (2993 1—3)
Antoniego Seierę z Palczowic uznano za umysłowo niedołężnego uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 12/2 1898 N. c. IV., 233/98 (1), kuratorem ustanowiony Jan Zak z Palczowic.
C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Zator, 22 lutego 1898.

L. IV. 352/97 (1) (2981 1—3)
Józef Paliszkievicz z Borek wielkich uznano za umysłowo chorą i Michała Paliszkievicza kuratorem dla niej ustanowiono.
Tarnopol, dnia 19 lipca 1897.

Upadłości.

L. S. 9/98 (1) (2956 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Mojżesza Langrocka nieprotokołowanego kupca w Krakowie ulica Dietla a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzom konkursowym ustanawia się p. Radcę Sądu krajowego, Władysława Telesnickiego a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Maurycego Mandelbauma z substytucją p. adw. dr. Józefa Steinbergera.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie d. 16 maja 1898 przed komisarzom wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy, wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensji przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 15 lipca 1898 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacji konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 12 sierpnia 1898 o godzinie 10 rano w biurze komisarza konkursowego Nr. 2 oznaczonym wywierzycielni i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensji poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługują prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzezonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego, umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

C. k. Sąd krajowy Oddział VI.
Kraków, dnia 2 maja 1898.

Wyroki prasowe.

Bl. 98 (2830)
Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 20 April 1898, Pr. 35, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der in Gablonz erscheinenden Zeitschrift: „Gebirgsbote“ vom 15 April 1898 wegen des Artikels: „Soldateska“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 19 April 1898, Pr. 20/2, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Českoslavanske delnice Rozhledy“ vom 15 April 1898 wegen der Artikel: „Pod imunitou“ und „Českým zenam do památky“ nach §§. 65 lit. a und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnis vom 14 April 1898, Pr. 4, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der in Ragusa erscheinenden Zeitschrift: „Dubrovnik“ vom 9 April 1898, wegen der Artikel: „Ne daru mira!“ und „Bosanski gro-

fowi i baruni“ nach §. 493 St. G. verboten.

Bl. 99 (2859)
Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 19 April 1898, Pr. 56/2, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Lounské lidové listy“ vom 17 April 1898 wegen des Artikels: „Od roku 1848 až do nynější doby“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 19 April 1898, Pr. 53, 54 und 55, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der in Komotau erscheinenden Zeitschriften: „Grasliger Volksblatt“, „Neudester Volksblatt“ und „Falkenau-Königsberger Volksblatt“, sämtlich vom 16 April 1898 wegen des Artikels: „Das österreichische Maß“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 23 April 1898, Pr. 85/1, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Egerer Zeitung“ vom 20 April wegen des Artikels: „Aus dem Gemeindefaustschiffe“ nach §. 98 b St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 23 April 1898, Pr. 82, 83 und 84, die Weiterverbreitung der Nummern 30 der Zeitschriften: „Egerer Nachrichten“ und „Falkenau-Königsberger Volkszeitung“, sowie der Nummer 19 der Zeitschrift: „Neudester Nachrichten“, sämtlich vom 16 April 1898 wegen des Artikels: „Schießübungen“ nach §. 487, St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnis vom 21 April 1898, Pr. 24/2, die Weiterverbreitung der Doppelnummer 2 und 3 der in Röniggrätz erscheinenden und in Jicin gedruckten Monatsschrift: „Lidova osveta“ nach §§. 58 b, 65, 123 a, 302 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 18 Februar 1898, Pr. 12/2, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Srpski Glas“ vom 14 April 1898 wegen des Artikels: „Jos jedan prilog“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Bl. 100 (2869)
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnis vom 29 April 1898, Pr. VII. 8/1, die Weiterverbreitung: 1. der bei M. Hofman & Comp. in Berlin, Druck von J. Draeger, erschienenen Flugschrift: „Johann von Oesterreich ist deutscher Kaiser oder Reichsverweser geworden!“ nach §. 64 St. G.; 2. der bei A. Obst, Alerstraße Nr. 14, gedruckten Flugschrift: „Wer ist reich und wer ist unreich für die Republik?“ von G. Strube nach §§. 58 a, b und 64 St. G.; 3. der Flugschrift: „Ein deutsches Rechenexempel“ nach §§. 58 a, 63 und 64 St. G.; 4. der Flugschrift: „Fürst Metternich, Auszug aus den Seeblättern“ nach §. 64 St. G.; 5. der Blätter Seite 277 bis 284 aus dem Werke: „Blum's Geschichte der deutschen Revolution“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Trieste hat mit dem Erkenntnis vom 23 April 1898, Pr. IX. 60, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Raeci prapor“ vom 16 April 1898 wegen des Artikels: „Razmotrivanja“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnis vom 12 April 1898, Pr. 8, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „La Sentinella del Friuli“ vom 9 April 1898 wegen des Artikels: „Imbecilli e vigliacchi!“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Bozen hat mit dem Erkenntnis vom 20 April 1898, Pr. 8/1, die Weiterverbreitung der Nummer 86 (Abendblatt) der in Bozen erscheinenden Zeitschrift: „Bozner Zeitung“ (Südtiroler Tagblatt) vom 18 April 1898 wegen des Artikels: „Karl Pröll über die Lage in Oesterreich“ nach §§. 65 a und 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnis vom 23 April 1898, Pr. 25/2, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der in Horitz erscheinenden Zeitschrift: „Nove Horické Listy“ vom 21 März 1898 wegen des Artikels: „Z Ostromere“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnis vom 26 April 1898, Pr. 6/1, die Weiterverbreitung der im Verlage des Joseph Zwifl in Jungbunzlau erschienenen Druckschrift: „Nase narodohospodarska obrana“ nach §. 302 St. G. verboten.

Bl. 101 (2933)
Das f. f. Kreisgericht Bozen als Preßgericht hat über Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft zu Recht erkannt: Die auf den Postkarten, mit den nachfolgenden römischen Zahlen bezeichneten und vorstellend eine nackte Frauengestalt: I. mit über dem Kopf gekreuzten Armen (Text: „Grüß aus“), II mit einem zu Boden gesenkten Schwerte in der rechten Hand (Text: „Grüß aus“), III. mit einem Toilettenspiegel in der hoch erhobenen rechten Hand (Text: „Grüß aus“), IV. mit erhobenen Armen, einen Palmwedel in Händen haltend (Text: „Grüß aus“), V. die rechte Hand auf die Brust legend, mit der in die Hüfte gesenkten Linken einen abwärts gerichteten Palmwedel haltend (Text: „Grüß aus“), VI. auf einem zu Boden liegenden bekleideten Mann mit ausgestreckten Armen balancierend (Text: „Prinzeß Ghimay und ihr Rigo“), VII. von einem bekleideten Mann umarmt (Text Ghimay und ihr Rigo“ bezw. „Enfin seuls!“), VIII. mit aufgedöhten Haaren, die rechte Hand und das Kinn auf übereinander geschichtete Steine stützend (Text: „Grüß aus“). Ad I bis VIII. nach dem Texte auf VI. und VII. die Prinzessin Ghimay darstellend, IX. mit einer schwarzen Binde um den Leib auf einem von Tauben gezogenen Blumenwagen stehend mit einem Amor (Text: „Grüß aus“, Nr. 708), XI. daselbe (Text: „Badenden Nymphen, Grüß aus“), XII. Bruchstück aus einer größeren Darstellung mit nackten Frauen- und Männergestalten, vorn ein nackter Mann in knieender Stellung mit einem Bogen in der Rechten (Text: „Grüß aus“, Nr. 736) befindlichen und durch Druck erzeugten Darstellungen begründen den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Sittlichkeit im Sinne des §. 516 St. G. und wird die von der f. f. Bezirkshauptmannschaft in Meran verfügte Beschlagnahme bestätigt und das Verbot der Weiterverbreitung und die Vernichtung der mit Beschlagnahme belegten Exemplare ausgesprochen.
Bozen, am 25 April 1898.

Bl. 102 (2952)
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 20 April 1898, Pr. 222, die Weiterverbreitung der im Verlage und Drucke bei Johann Vondruška in Raxovínthal erschienenen Druckschrift: „Svoji k svemu. V Praze 1893“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 20 April 1898, Pr. 221, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Radikální Listy“ vom 16 April 1898 wegen des Artikels: „Lodi a lodicky“ nach §. 65 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 20 April 1898, Pr. 220, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Obchodní propaganda“ vom 15 April 1898 wegen des Artikels: „Tužky z první moravské továrny v. Uh. Ostrohu“ nach §. 302 St. G. verboten.

Rozmaité obvyšezczenia.

L. cz. VI. 171/97 98 (3) (2757 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia Annę Litwin, z życia i miejsca pobytu nieznaną, że dla tejże w sprawie tabularnej Fedka Pacholek o wpis prawa własności do ciała hip. l. 66 gminy Cecory Piotr Turczyn kuratorem ustanowiony został.
Kozowa, O. I. dnia 16 marca 1898.

L. cz. VIII. 1464/97 (4) (2833 3—3)
Przeciw Motiowi Schwitter, którego miejsce pobytu jest nieznaną, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Tarnopolu przez Mendla Kochoa pozew o zapłacenie sumy wekslowej 3 zł. 50 ct. austr. waluty.

Uchwałą z dnia 7 kwietnia 1898 wyznaczonym został w tym sporze do wniesienia dupliki i sporządzenia aktów termin na dzień 24 maja 1898 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Motia Schwitza ustanawia się pana adw. dr. Parnassa w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Motia Schwitza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje. C. k. Sąd obwod. jako handl. w Tarnopolu. Oddział II., dnia 7 kwietnia 1898.

L. 14 (2768 3—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego, ktoby posiadał wystawioną przez Dyrekcję Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie policyę z daty Kraków, 8 października 1892 Nr. 26869 zabezpieczającą Ro-

manowi Bogusławowi Łapińskiemu, kapitał 5000 zł. po jego śmierci, okaziecielowi policy płatny, aby policyę powyższą w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia licząc, tutejszemu sądowi tem pewniej okazał, ile że na powtórne żądanie podającej Dyrekcji Towarzystwa takowa za umorzoną uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy Oddział VI.
Kraków, dnia 19 marca 1898.

L. 42/97 (10) (2787 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Rachelę Laję Flaumową, Cienę Brennerową, Abrahamę Heckera, Nechę Baderową i Hanę Felberową, że w dniu 16 maja 1896 zmarł w Tarnowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia ojciec ich Mojżesz Hecker, i wzywa się ich, aby się w przeciągu jednego roku do spadku zgłosili, i oświadczenie do spadku zgłosili, i oświadczenie przyjęcia tegoż wniosli, gdyż inaczej spadek zdeklarowanymi spadkobiercami i ustanowionym dla powyż wymienionych kuratorem drem. Wilhelmem Hochbergiem adwokatem w Tarnowie przeprowadzonym zostanie.
Tarnów, 26 lutego 1898.

L. cz. Cg. II. 29/98 (6) (2931 3—3)
Przeciw Stanisławowi Ochockiemu, którego miejsce pobytu jest nieznaną, wniesionym został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez p. Julię ze Stępnowskich 10 Teodorowską 20 Golezewską pozew o uznanie ugody z 23 lutego 1863 za nieważną i zapłatę 817 3/10 zł. holenderskich.

Na podstawie pozwu z 23 listopada 1897 l. 73414 wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 maja 1898 o godz. 9 przed południem w tutejszym sądzie sala rozpraw nr. 22.

Celem strzeżenia praw pozwanego pana Stanisława Ochockiego ustanawia się p. adw. dr. Józefa Piątkowskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie Oddział II., dnia 28 kwietnia 1898.

L. E. 37/98 5/1 (2885 3—3)
Zawiadamia się nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Ebera Kraushaar, że w sprawie licytacyjnej Pinkasa Apfelgrün ze Strzja przeciw niemu pto 330 zł. 91 ct. aw. z pn. sprzedaż protokołom E 37/98 2 zajętych ruchomości egzekuta na dzień 16 maja 1898 o godz. 10 przeze poł. rospisano.

Kuratorem powyższego ustanowiono dr Kleinberga w Bolechowie, który tak długo nieobecnego zastępywać będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo aż sam czynnie wystąpi lub wymieni pełnomocnika.

Z c. k. Sądu powiatowego w Bolechowie. Oddział I., dnia 11 marca 1898.

L. C. I 51/98 (1) (2924 3—3)
Przeciw Wawrzyńcowi Augustynowi z Jaswin ad Pilzno, którego miejsce pobytu jest nieznaną, wniesionym został do sądu powiatowego w Pilźnie pozew o zniesienie współwłasności do realności lwh. 86 ks. gr. gm. Jażwiny objętej przez przymusową licytację.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tutejszym sądzie rozprawę ustną na dzień 2 czerwca 1898 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Wawrzyńca Augustyna ustanawia się dlań kuratorem adwokata dr. Tadeusza Fiderkiewicza z Pilzna.

Kurator ten będzie zastępywać w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie Oddział I., dnia 26 kwietnia 1898.

L. 8 (2967 2—3)
Przeciw Ilkowi Rydzaniczowi, którego miejsce pobytu jest nieznaną, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Domicele z Cymbaków Rydzanicz pozew o własność i wpis prawa własności polowy realności pod lk. 100 w Mochnaczce wyżnej.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 31 maja 1898 w tymże sądzie.

Celem strzeżenia praw kuratorskich ustanawia się pana Wania Hujniaka w Mochnaczce wyżnej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie Oddział II., 3 marca 1898.

L. III. 137/76 (1/V.) (2856 3-3)
C. k. Sąd obwodowy ogłasza, że dla nieznanego obecnie z życia i miejsca pobytu Teodora Borowskiego uprawnionego do podjęcia depozytu w sprawie indeminizacyjnej dóbr Siemiakowce nad Prutem, względnie jego spadkobierców adw. dr. Teofil Dębicki w Kołomyjach kuratorem został ustanowiony.
Z c. k. Sądu obwodowego
Kołomyja, dnia 9 kwietnia 1898.

L. 24631 (2818 2-3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zarządza na żądanie Mojżesza Lauba i Menasche Vorschirna postępowanie w celu umorzenia kwitu z daty Kraków 19 października 1894 na złożoną w ek. Kasie magazynu zaopatrzenia dla wojska w Krakowie tytułem kaucyj gotówkę w kwocie 40 zł. zł. aw. oraz cztery zapisy długu Państwa z d. 1 listopada 1868 a to Nr. 342244, 260505, 272709 i 341077 po 100 zł. aw. r kuponami od dnia 1 maja 1893 do dnia 1 listopada 1895 i z talonami wzywa każdego posiadacza tego kwitu, aby go w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od d. ostatniego ogłoszenia w Gazecie lwowskiej li- cząc tem pewniej złożył, ile że w przeciwnym razie kwit ten na ponowne żądanie za pozba- wiony wszelkiej mocy uznany, a ek. kasa ma- gazynu zaopatrzenia dla wojska w Krakowie temuz odpowiedzialną nie będzie.
Kraków, 11 czerwca 1897.

L. 2673 (2803 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie za- wiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kazika Kosteckiego, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 9 grudnia 1895 l. 13478 kuratorowi Erazmowi Skórnickiemu doręczoną została.
Zborów, 20 czerwca 1897.

L. 10590 (2851 2-3)
W stanie biernym realności pod l. k. 379 b w Wieliczce położonej wyk. hipotecz. l. 519 ks. gr. Wieliczka objętej a Klemensa i Teresy małż. Mogilańskich własnej zain- tabulowane jest na mocy skryptu dłużnego z 14 lipca 1840 prawo zastawu dla kwoty 94 zł. 24 1/2 ct. w. a. na rzecz małoletnich po Ma- ryanie Mogilańskiej pozostających dzieci a mianowicie Marcina, Franciszki, Stefana, Woj- ciecha, Michała i Salomei Mogilańskich.
Wzywa się zatem Marcina, Franciszkę, Stefana, Wojciecha, Michała i Salomeę Mo- gilańskich względnie ich spadkobierców, ażeby do dnia 15 marca 1899 zgłosili swoje preten- sye co do tej kwoty, gdyż inaczej kwota ta jako umorzona na żądanie Klemensa i Teresy Mogilańskich wykreśloną będzie.
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce
Oddział II., dnia 26 grudnia 1897.

L. cz. C. I. 3/98 (2990 1-3)
Przeciw Sarze Gittel 2 im. Halpern dawniej w Sokalu zamieszkałej, której miej- sce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Skolem przez spadkobierców b. p. Herscha Hermann a to Ika, Berischa, Hinde, Pessę Sarcię i Wolfa Hermannów pozew o własność pod l. 204/1 w Skolem.
Na podstawie pozwu wyznacza się ter- min do ustnej rozprawy na dzień 25 maja 1898 o godz. 9 przed południem do biura Nr. I.

Celem strzeżenia praw nieznaney z ży- cia i pobytu Sary Gittel 2 im. Halpern usta- nawia się p. adw. dr. Józefa Morawieckiego w Skolem kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie nie- znaną z miejsca pobytu Sarę Gittel w rzeczo- nej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub peł- nomocnika nie zamianuje.
C. k. sąd powiatowy w Skolem.
Oddział I., dnia 22 marca 1898.

L. 2674 (2806 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawi- adamia niewiadomego z miejsca pobytu Taćkę Czyż, Fedka Czyż i Kaśkę Sysak, że przezna- czona dla nich uchwała tabularna Erazmowi Skórnickiemu doręczoną została.
Zborów, dnia 20 czerwca 1897.

L. 2675 (2804 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawi- adamia niewiadomego z miejsca pobytu Mich- ła Kosteckiego, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 4 grudnia 1895 l. 13462 kuratorowi Erazmowi Skórnickiemu doręczoną została.
Zborów, dnia 20 czerwca 1897.

L. cz. E. 1/98 (5) (2888)
Panu Michałowi Cięcierdze niewia- domemu z miejsca pobytu w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Dębicy, przeciw Józefowi, Janowi, Michałowi i Ludwice Cięciergom o 5 rat po 7 zł. 50 ct. w. a. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 18 stycznia 1898 leżba czynności E. 1/98 (1) którą dozwoloną została przymusowa licytacja realności lwh. 374 ks. gr. gm. Nagoszym.
Ponieważ niewiadomo gdzie Michał Cię-

cierga przebywa ustanawia się w celu strze- żenia jego praw, kuratora w osobie Pana dra. S. Friedberga adwokata w Dębicy.
Tenże kurator zastępywać będzie Micha- Cięciergę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy w Dębicy.
Oddział III. dnia 12 kwietnia 1898.

L. cz. Cw. 604/98 (1) (2880)
Przeciw Władysławowi Kobylskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wnie- sionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Mojżesza Geschwinda pozew o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 1200 zł.
Na podstawie pozwu de praes 28 kwie- tnia 1868 Cw. 604/98 1 został wydany na- kaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Władysława Ko- bylskiego ustanawia się pana adwokata dr. Wachtla w Rzeszowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Wła- dysława Kobylskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie
Oddział II., dnia 28 kwietnia 1898.

L. 84 (2879)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, że na walnem zgroma- dzeniu „Towarzystwa Kredytowego w Jaro- sławiu stowarzyszenia zarejestrowanego z o- graniczoną poręką“, dnia 30 grudnia 1897 odbytem wybrani zostali dyrektorami: Leo- pold Goldberg, przemysłowiec w Jarosławiu i Rubin Türk, dzierżawca browaru w Ba- kończycach.
Przemyśl, 23 kwietnia 1898.

L. 85 (2878)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 25 marca 1898 wy- kreśloną została z powodu rozwiązania spółki z rejestru dla firm spółkowych, firma han- dlowa „Olszewski i Stachowicz, handel przy- borów kościelnych, srebra i herbaty w Prze- myślu“ natomiast wpisana została do rejestru dla firm pojedynczych firma „Antoni Olszew- ski, handel przyborów kościelnych, srebra i herbaty w Przemyślu“.
Przemyśl, 23 kwietnia 1898.

L. 27980 (2889 1-3)
Niewiadomego z miejsca pobytu dr. Mi- kołaja Fedorowicza zawiadamia się, że w spr- wie egzekucyjnej firmy fabryki wyrobów że- laznych Th. Bretta przeciw niemu pto 709 zł. 59 ct. wa z pn. ustanowił sąd kuratora tut. w osobie pana adw. dra. Taubenfelda w Dro- hobyżu.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 25 grudnia 1897.

L. 22693 (2877 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu za- wiadamia z miejsca pobytu nieznaną Maryę z Kotarskich hr. Drohojowską, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa wzajemnych ubez- pieczeń w Krakowie przeciw Romanowi hr. Drohojowskiemu o 383 zł. 39 ct. w. a. usta- nowiono dla niej kuratora ad actum w oso- bie adw. dr. Włodzimierza Błażowskiego ce- lem doręczenia tud. uchwały tabularnej z dnia 23 stycznia 1897 l. 1288, którą dozwolono egzekucyjnej intabulacji prawa zastawu dla sumy 383 zł. 39 ct. z pn. w stanie biernym sumy 100.000 zł. na rzecz Romana hr. Droho- jowskiego w stanie biernym dóbr Krukien- nice l. wyk. hip. 745 objętych Maryi hr. Drohojowskiej własnych intabulowanej.
Przemyśl, 31 grudnia 1897.

L. cz. Cw. 932/98 (1) (2865)
Przeciw p. Kazimierzowi Gumińskiemu ostatnimi czasy w Tarnowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wnie- sionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Izraela Grünhuta pozew o 200 zł. w. a.
Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw p. Kazimierza Gumińskiego ustanawia się Pana dr. Ignacego Apfelbauma adw. w Tarnowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwa- nego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie
Oddział II., dnia 22 kwietnia 1898.

L. 82 (2874)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Jasle poleca wpisanie do rejestru dla stowa- rzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Gorlicach, stowarzyszenie za- rejestrowane z ograniczoną poręką“, iż wsku- tek uchwały walnego zgromadzenia z dnia 31 marca 1898 §. 4 statutu w ten sposób zmienionym został, iż przez dodaniej alinei C. słów „wkładki na rachunek bieżący“ ma

brzmieć: fundusze towarzystwa powstają z wkładek członków i zysków przedsiębiorstwa i dzielą się one na:

a) fundusz rezerwowy, który stanowi właściwy majątek Towarzystwa i należy do ogółu członków,
b) udziały członków będące własnością osobistą członków,
c) wkładki na rachunek bieżący, że na temże zgromadzeniu wybrano Tomasza Łaszcza- ra drugim dyrektorem referentem, Iwoną Pie- niążką trzecim dyrektorem, zaś Antoniego Borowskiego, Leona Mikuckiego i Karola Ro- gowskiego zastępcami dyrektorów z tem, że Iwo Pieniążek w Lipinkach, zaś wszyscy inni w Gorlicach mieszkają, że nowo wy- brani zastępcy dyrektora Leon Mikucki i Ka- rol Rogawski pod napisem firmy swoje na- zwisko umieszczać będą i że dotychczasowy dyrektor dr. Kazimierz Szczaniecki ustąpił.
Jasło, dnia 30 kwietnia 1898.

L. cz. Cw. 723/98 (3) (2866)
Przeciw p. Kazimierzowi Gumińskiemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wnie- sionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Hermana Kleina pozew o 110 zł. w. a.
Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pana Kazimierza Gumińskiego ustanawia się pana dr. Tade- usza Tertila adw. w Tarnowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwa- nego w rzecznej sprawie na jego koszt i nie- bezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie
Oddział II., dnia 19 kwietnia 1898

L. cz. C. V. 205/98 (1) (2884)
Przeciw Stefanowi Petrykiewiczowi, któ- rego miejsce pobytu jest nieznane, wniesio- nym został do c. k. sądu obwodowego w Sa- noku przez Powiatowe Towarzystwo zaliczko- we w Sanoku stowarzyszenie zarejestrowane z ogran. poręką zastąpione przez adwokata dr. Iskrzyckiego w Sanoku pozew o zapła- cenie sumy wekslowej 1050 zł.
Na podstawie pozwu wyznacza się 1 audyencya na dzień 6 czerwca 1898 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Stefana Petry- kiewicza ustanawia się p. adw. dr. Tomika w Krakowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Stefa- na Petrykiewicza w rzecznej sprawie na je- go koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy w Krakowie.
Oddział V., dnia 15 kwietnia 1898.

L. VI. 1945/893 (1/IV) (2890 1-3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Arona Leibę Nestlera, że w sprawie c. k. Skarbu państwa przeciw niemu o wpis prawa zastawu dla zaległości podatkowych w kwocie 49 zł. 44 ct. w. a. z pn. w stanie biernym ciał hip. l. 122 i 277 ks. gr. Bo- rysławia ustanowiony został dla niego na je- go koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tut. adw. dr. M. Tiegerman.

Wzywa się go przeto by, temu kurato- rowi potrzebnej informacji udzielił lub innego zastępcę ustanowił gdyż inaczej sam złe skutki poniesie.

C. k. Sąd powiatowy oddział IV.
Drohobycz, 23 Marca 1898.

L. cz. C. 89/93 (1) (2896 1-3)
Przeciw Franciszkowi Hüllemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mostach wielkich przez Moritza Mann pozew o zapła- cenie 460 zł. w. a.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozpra- wę ustną na dzień 10 czerwca 1898 godz. 9 rano w biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Franciszka Hül- lego ustanawia się Pana Aleksandra Kunerta w Mostach wielkich.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwa- nego w rzecznej sprawie na jego koszt i nie- bezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. sąd powiatowy w Mostach wielkich
Oddział I., dnia 26 marca 1898.

L. cz. VI. 428/97 (2) (2891)
Pani Matyldzie Wild Kolonistce w osta- tniech czasach w Muzyłowicach zamieszkałej w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Jaworowie Wojciecha i An- ny w Kapalków właściciel w Muzyłowicach o wykreslenie z ciała hip. whl. 329 gminy Muzyłowice kwoty 300 na rzecz Matyldy Wild zaintabulowanej, ma być doręczoną uch- wała z dnia 8 września 1897 l. cz. 9227 którą wykreślenie powyższego ciężaru dozwo- lone zostało.

Ponieważ niewiadomo gdzie Pani Ma- tylda Wild obecnie przebywa, ustanawia się

jej w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. Jana Szewca rolnika w Muzyłowicach.

Tenże kurator zastępywać będzie Panią Matyldę Wild w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie
Oddział, dnia 19 kwietnia 1898.

L. 14 (2881)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm po- jedynczych wpisał firmę „Joachim Kornreich Holz geschäft Rymanów“.
C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Sanok, 12 marca 1898.

L. cz. Cw. III. 681/98 (1) (2936)
Przeciw Mosesowi Pretzlowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym zo- stał do c. k. Sądu kraj. jako handlowego w Krakowie przez Józefa Kernerza przez adw. dr. Goldmana pozew o zapłacenie sumy wekslo- wej 150 zł. a. w. wydany nakaz zapłaty z dnia 22 kwietnia 1898 Cw. III. (I) 681/98.
Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Mosesa Pretzla ustanawia się p. adw. dr. Smolarskiego w Krakowie ku- ratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nie- wiadomego z miejsca pobytu Mosesa Pretzla w rzecznej sprawie na jego koszt i niebez- pieczeństwo, dopóki on się w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy jako handl. w Krakowie
Oddział III., dnia 22 kwietnia 1898.

L. cz. Cw. 200/98 (1) (2913)
Przeciw Zofii z hr. Załuskich Wysockiej właścicielce dóbr w Jasienicy, której miejsce pobytu jest nieznane i towarzyszym wniesio- nym został do c. k. sądu obwodowego w Sa- noku przez Powiatowe Towarzystwo zaliczko- we w Sanoku stowarzyszenie zarejestrowane z ogran. poręką zastąpione przez adwokata dr. Iskrzyckiego w Sanoku pozew o zapła- cenie sumy wekslowej 1050 zł.

Na podstawie pozwu wydano dnia dzi- siejszego wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Zofii z hr. Za- łuskich Wysockiej ustanawia się dr. Flako- wicza adw. w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwa- ną w rzecznej sprawie na jej koszt i nie- bezpieczeństwo, dopóki Zofia z hr. Załuskich Wysocka w sądzie się nie zgłosi lub pełno- mocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku
Oddział II. dnia 13 kwietnia 1898.

L. cz. Cw. 201/98 (1) (2914)
Przeciw Zofii z hr. Załuskich Wysockiej właścicielce dóbr w Jasienicy, której miejsce pobytu jest nieznane i towarzyszym wniesio- nym został do c. k. sądu obwodowego w Sa- noku przez Powiatowe Towarzystwo zaliczko- we w Sanoku stowarzyszenie zarejestrowane z o graniczoną poręką zastąpione przez adw. dr. Iskrzyckiego w Sanoku pozew o zapła- cenie sumy wekslowej 1500 zł.

Na podstawie pozwu wydano dnia dzi- siejszego wekslowy nakaz zapłaty.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwa- ną w rzecznej sprawie na jej koszt i nie- bezpieczeństwo dopóki Zofia z hr. Załuskich Wysocka w sądzie się nie zgłosi lub innego pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku
Oddział II., dnia 13 kwietnia 1898.

L. cz. Cw. 881/98 (1) (2939)
Przeciw Jędrzejowi Pawłowiczowi, koń- cowo w Pruchniku zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu obwodowego jako han- dlowego w Przemyślu przez Leibę Feldmana pozew o zapłatę sumy wekslowej 200 zł. wa.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 26 kwietnia 1898 Cw. 881/98 1.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Pawło- wicza ustanawia się Pana dr. Józefa Bleiche- ra adw. w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ję- drzeja Pawłowicza w rzecznej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy handl. w Przemyślu
Oddział II., dnia 26 kwietnia 1898.

L. 10070 (2901)
W sprawie egzekucyjnej Mojżesza Pas- ternaka przeciw Sanemu Ende o 37 zł. usta- nawia się dla niewiadomego z miejsca poby- egzekuta kuratorem Nachmana Schindelheima w Sokolowie, któremu przeznaczone dla egze- kuta rezolucye sądowe aż do zgłoszenia się egzekuta lub obrania sobie innego pełno- mocnika doręczone będą.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokolów, 4 lutego 1898.

L. 9903 (2900 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Zamorskiego, że Ozyasz Berger ze Strzyżowa wyniósł przeciwko niemu dnia 31 grudnia 1897 l. 9903 prośbę o intabulację egzekucyjnego prawa zastawu pto 9 zł. 60 ct. w. a. z pn. a odnośną rezolucję hipoteczną z 31 grudnia 1897 l. 9903 doręczono kuratorowi ad actum Józefowi Midurze z Brzeżanki. Egzekwent ma mu informacji udzielić lub też innego pełnomocnika ustanowić.
Strzyżów, 31 grudnia 1897.

L. 10410/97 (2922 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Paszudę, że celem doręczenia rezolucji egzekucyjnej z dnia 10 czerwca 1896 l. 3496 ustanowiony kuratorem Jędrzej Rykała w lwli. Dukla, 31 grudnia 1897.

L. E. 26/98 (1) (2938 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze oddział V. ogłasza, że dla z życia i miejsca pobytu nieznanego Wojciecha Czernego ustanowił w sprawie kasy oszczędności miasta Sambora przeciw Wawrzyńcowi Płaskaniowi, Wawrzyńcowi i Annie mał. Czerny w sprawie o zapłacenie 3000 zł. kuratorem p. adw. dr. Witza z substytucją p. adw. dr. Serwackiego, kuratorowi temu doręczył uchwałę tabularną z dnia 22 lutego 1896 l. 1063 pozwalającą na wpis prawa zastawu dla 7 rat amortyzacyjnych po 120 zł. z pn. i reszty kapitału 1985 zł 12 ct. a. w. w stanie biernym majątku wyk. hip. 476 większej posiadłości Laszki zawiązane obiętę zobowiązanych własnej, zaś Wojciecha Czernego wzywa, ażeby do obrony praw jego potrzebne dowody ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub osobiście do sądu się zgłosił.
Sambor, 15 marca 1898.

L. cz. Cw 199/98 (1) (2917)
Przeciw Zofii z hr. Załuskich Wysockiej właścicielce dóbr w Jasienicy, której miejsce pobytu jest nieznane i towarzyszą wniesionemu został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez powiatowe Towarzystwo zaliczko we w Sanoku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką zastąpione przez adw. dr. Iskrzyckiego w Sanoku pozew o zapłacenie sumy wekslowej 800 zł. a. w.
Na podstawie pozwu wydano dnia dzisiejszego wekslowy nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Zofii z hr. Załuskich Wysockiej ustanawia się dr. Flakowicza adw. w Sanoku kuratorem
Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki Zofia z hr. Załuskich Wysocka w sądzie się nie zgłosi lub innego pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku
Oddział II., dnia 13 kwietnia 1898.

L. IV. 53/97 (16) (2919 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia, że dnia 23 grudnia 1896 zmarła w Tarnowie Chaja z Körberów Derdinger recte Derdiger bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia
Do spadku po niej pozostałego konkuruje także syn jej Markus Derdinger vel Derdiger.
Gdy miejsce zamieszkania Markusa Derdingera jest niewiadome, przeto wzywa się go, aby w przeciągu roku od daty edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił i do spadku oświadczył, gdyż w przeciwnym razie spadek pertraktowanym będzie z deklarowanymi spadkobiercami, tudzież z ustanowionym dla niego kuratorem adwokatem dr. Ringelheimem w Tarnowie.
Tarnów, 26 marca 1898.
Oddział IV.

L. cz. Cg. I. 135/98 (1) (2932 1—3)
Przeciw leżącej masie spadkowej po s. p. Grzegorzowi Dorociaku, wniesionym został do c. k. sądu krajowego we Lwowie przez Grzegorza Dorociaka i Jędrzeja Dorociaka pozew o unieważnienie spisów hipotecznych w wykazie hipotecznym l. 23 gm. Żydatyce.
Celem strzeżenia praw leżącej masy spadkowej po s. p. Grzegorzowi Dorociaku ustanawia się pana adw. dr. Mojżesza Kahane'go we Lwowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wspomnianą masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie
Oddział I., dnia 22 kwietnia 1898.

L. cz. Cg. I. 53/98 (2) (2928)
Przeciw Józefowi Gurzanie (vel Gurzanowi) ostatniemi czasy w Grudny górnej przebywającemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do ces. król. sądu obwodowego w Jasle przez Helenę z Gurza-

nów Potyrałową pozew o zniesienie współwłasności realności lw. 33 ks. gr. gm. kat. Grudna dolna obiętej.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencyja na dzień 22 czerwca 1898 godzina 9 przed południem w biurze

nr. 36.
Celem strzeżenia praw pozwanego Józefa Gurzany (vel Gurzana) ustanawia się pana adw. dr. Gaszyńskiego w Jasle kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Józefa Gurzanę (vel Gurzana) w rze-

czonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy w Jasle
Oddział I., dnia 15 kwietnia 1898.

Doniesienia prywatne.

Galic. akcyjne Towarzystwo Przemysłu cukrowniczego w Przeworsku.

Nadzwyczajne

512

ogólne Zgromadzenie

p. p. Akcyonaryuszów Towarzystwa naszego odbędzie się we Wtorek dnia 2. Czerwca 1898

przed południem o godzinie pół do 12. w Przeworsku w biurach cukrowni, na które p. p. Akcyonaryuszów niniejszem uprzejmie zapraszamy.

Porządek obrad:

1. Zmiana uchwały ogólnego Zgromadzenia akcyonaryuszów z dnia 14. września 1897, powziętej w sprawie nabycia fabryki cukru i rafineryi w Sędziszowie i w sprawie podwyższenia kapitału akcyjnego.

2. Sprawa założenia rafineryi przy cukrowni w Przeworsku i dalsze podwyższenie kapitału akcyjnego w celu uzyskania funduszy na ten cel potrzebnych.

P. p. Akcyonaryusze posiadający akcye na **okaziciela** i chcący brać udział w nadzwyczajnem ogólnem Zgromadzeniu zobowiązani są złożyć akcye swoje w kasie Towarzystwa na 14 dni przed ogólnem Zgromadzeniem. Otrzymane w zamian kwity depozytowe na złożone akcye uprawniają do wzięcia udziału w ogólnem Zgromadzeniu.

Przeworsk, dnia 4. Maja 1898.

Galicyjskie akcyjne Towarzystwo przemysłu cukrowniczego w Przeworsku.

Zarząd:

Witold Książę Czartoryski, Leon Grabski, J. Walzyk, Leszek Wiśniowski.

Przedruk się nie płaci.

Opilstwo natychmiast uleczalne
z wiedzą lub bez wiedzy pacjenta, podług dr. med. S. hulze, król. pruskiego nadlekarza. Gwarantujemy. Za nadeśłaniem 20 fen. w markach pocztowych. A. Vollmann, Berlin N. W. Thurmstrasse 80. 221

Jaja do wylegania
prawdziwych kur Brahamaputra za sztukę 15 ct. holenderskich kur czarnych z wielkim białym czubem po 25 ct., prawdziwych styryjskich kur 10 ct. srebrnych padmańskich kur po 30 ct., Langshaus po 30 ct., włoskich kur po 30 ct., indyjskich kur po 30 ct., włoskich kur po 30 ct. kur kariowatych po 30 ct., Kochińskich kur po 25 ct., siedmiogrodzkie kur z naga szycia po 20 ct., Dorkings po 25 ct., Yokohama po 50 ct., emdenkich obryzmich gęsi po 1 zł., kaczk pekińskich po 20 ct., wielkich kaczek styryjskich po 20 ct.
Rozsyłam jaja do wylegania tylko zwierząt czystej rasy, które niejednokrotnie były premiowane i gwarantuję.
MAX PAULY
Köflach (Styrya) (Steiermark)



K. k. Staatsbahndirection in Lemberg. Zl. 21808/898 Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten Materialien wird für die Zeit vom 1 Juli 1898 bis 30 Juni 1899 im Offertwege vergeben u. z.

Petroleum 330000 kg., Mineral-Schmieröl für Locomotive 88000 kg., für Wagen 57000, Vaseline-Cylinderöl für Locomotive, 55000 kg., Hartfett 600 kg. und Starrschmier 2600 kg.

Die Offertformularen sind ebenso wie die allgemeinen und besonderen Lieferungsbedingungen bei der unterfertigten k. k. Staatsbahndirection (Bureau für die Werkstätten und Zugförderungs Dienst) zu beheben oder gegen Einsendung des Porto zu beziehen.

Die Offerte, zu deren Fassung die hiezu aufgelegten Formulare benutzt werden müssen, sind sammt den etwaigen Beilagen per Bogen mit einem 50 kr. Stempel versehen, versiegelt, u. mit der Aufschrift „Offert für Lieferung von Petroleum- und Schmierölen“ bei der k. k. Staatsbahndirection in Lemberg, längstens 30 Mai l. J. 12 Uhr Mittags einzubringen. Die Preise sind franco einer Station der k. k. österr. Staatsbahnen incl. aller Spesen zu notiren.

Die den Offerte gehörigen, mit der genauen Firmabezeichnung versehenen Qualitätsmuster in drei Exemplaren von je 15 kg. sind separat verpackt franco aller Spesen beizustellen.

Die Lieferung sämtlicher Artikel wird im Laufe des zweiten halben Jahres 1898 und des ersten halben Jahres 1899 nach Massgabe des eintretenden Bedarfes auf Grund von Theilbestellung zu bewerkstelligen sein.

Jeder Offertant hat das Recht der am 31 Mai l. J. um 10 Uhr Vormittag stattfindenden comisionellem Offert-Eröffnung persönlich beizuwohnen.

Der gefertigten k. k. Staatsbahndirection steht es frei, die Offerten rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums oder nur eines Theiles derselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden oder Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen bleiben unberücksichtigt.

Lemberg, im Mai 1898.

Die k. k. Staatsbahn-Direction.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych we Lwowie.

(2996)

Ogłoszenie dostawy.

Na czas od 1 lipca 1898 do 30 czerwca 1899 rozpisuje się dostawa następujących materiałów mianowicie:

Nafty 330000 kg., oleju mineralnego do smarowania lokomotyw 88000 kg., wozów 57000 kg., wazylinowego oleju do cylindrów lokomotyw 53 000 kg., tłuszczu twardego 600 kg. i smaru stężonego 2600 kg.

Formularze ofert, wraz z ogólnymi i szczegółowymi warunkami dostaw przejrzeć i otrzymać można za opłatą pocztowego u podpisanej Dyrekcyi (biuro dla spraw warsztatowych i pociągowych).

Oferty na przepisanych formularzach sporządzone, marką 50 ct. na każdym arkuszu ofert i załączników, ostatecznie, opieczetowane i zaopatrzone w napis „Oferta na dostawę nafty i smarów“ wniesić należy do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najdalej do dnia 30 maja b. r. godz. 12 w południe.

Ceny żądane mają być podane franko jakiegokolwiek stacyi c. k. kolei państwowych w raz z doliczeniem wszelkich ubocznych wydatków.

Wzory ofiarowanych materiałów, opatrzone dokładnym adresem właściciela, dostarczyć należy w trzech egzemplarzach po 15 kg. w osobnem opakowaniu franko.

Dostawa wszystkich materiałów ma być w ciągu drugiej połowy roku 1898 i pierwszej połowy roku 1899 w miarę zapotrzebowania i na podstawie osobnych częściowych zamówień uskuteczniiona.

Każdemu ofiarującemu wolno być obecnym przy roztworzeniu ofert, które w dniu 31 maja b. r. o 10 godzinie przed południem nastąpi.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysługują prawo przyjęcia ofert w całości lub tylko częściowo, lub też zupełnego uchylenia tychże.

Oferty wniesione po terminie ustanowionym lub nie odpowiadające ogłoszonym warunkom dostawy nie będą uwzględnione.

We Lwowie, w maju 1898.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych.

Starszym i młodym
polecamy dla pouczenia wyszłe świeżo
w nowym pominięciu wydaniu dziełko
radcy med. dr. Müllera o
**chorobach systemu nerwowego
i płciowego**
i radykalnem ich wyleczeniu. Oplaca-
na przesyłka za nadesłaniem 60 ct.
w markach listowych
Curt Röber, Braunschweig. 110

Tadeusz Miłaszewski

zegarmistrz

Lwów,

ulica Akademicka 1. 3

poleca swój

skład zegarków

kieszonkowych i stoł-
owych, ściennych i po-
dróżnych.

Każda sprzedaż i naprawa
pod gwarancją.

Założony w r. 1855.
314



Tenczyn-Ciepliec.

Kapiele siarczane od 27°-32°
R. w Małych Karpatach na Węgrzech, 20 mi-
nut drogi od stacyi Tepla-Trenesin-Tepliz
Kapiele wannowe, basenowe i natryski ciepłoty
naturalnej. Zakład odpowiada urządzeniem
wszelkim wymogom. Najbliżej kapiele położone
domy mieszkalne są: Hotel Teplitz, Drei Her-
zen, Castell, Sinahaus, Quellenhof

Zyczeniu ogółu zadośćczynię, urzędzo-
no w b. r. **zakład hydropatyczny.**

Sezon od 1 maja do końca września

W maju i wrześniu „pensyon“ wraz
z kąpielą za 3 zł. dziennie.

Dyrekcya rozsyła prospekty bezpłatnie.

Dr. Filipkiewicz, lek. zakładowy
(zimą Kraków, udziela wszelkich objaśnień —
broszura tegoż do nabycia w cenniejszych
księgarniach 394

SPORY

słynne na całym świecie

**klatawskie wspaniałe
goździki**

odznaczone w Pradze, Wiedniu, Lyonie,
Antwerpii itd. najwyższemi nagrodami

10 sztuk w 10 rodzajach . . . 3. —
20 „ „ 20 „ „ 5.50
50 „ „ 50 „ „ 13. —
100 „ „ 100 „ „ 25. —
Bez nazw i opisu kolorów 50 pre. taniej.

OLBRZYME GOZDZIKI 5 sztuk zł. 4.50,
10 „ „ 8. —

OGRODOWE GOZDZIKI w „najpiękniejszych kolo-
rach, wszystkie pełne 10 szt. 1. szt. 100 zł. 9.
GOZDZIKI REMONTANTY 10 szt. zł. 4, 50 sztuk
zł. 16, 100 sztuk zł. 30 oferuje 353

**Cenniki gratis wysyła
FR. SPORA**

Exportowe ogrodnictwo i chów goździków en gros.
Klattau, Czechy

Każdy

może zarobić sobie dziennie do 10 zł.
przez podjęcie się sprzedaży na raty
ustawą dozwolonych papierów państwo-
wych i losów. Oferty przyjmują: Dom
bankowy istniejący od roku 1896,
**H. Fuchs, Budapeszt, IV. Kees-
emetergasse 1.**
Założony w roku 1866.

49

Przez z szelkami

Do przejrzenia otrzyma każdy franko za
zwróceniem franko Pasek sprężynowy zdro-
wia do przytrzymywania spodni, wy-
godny, do każdej miary, zdrowa postawa, nie zatrzy-
mujący oddechu, bez ciśnienia, bez potu, bez guzi-
ków, sztuka 75 ct. (3 sztuk 180 za zaliczką) M.
Jellinek Wiedeń II. Erzherzog Carls-Pl. 14/16 434

ANTONI GUDIENS

we Lwowie, plac Maryacki,
(Hotel Europejski)

poleca na 385

suknie damskie najnowsze
Batysty, Zefiry, Perkale, Sa-
tyny, Lewantyny, Płtna buł-
garskie. Materyały na suknie
do „Lawn-tenis“ Halki, Zupo-
ny, Szale, Pończochy, Skar-
petki, Płótna i Szafony na bie-
liznę oraz wielki skład

Bielizny stołowej.

Próbki na żądanie franko.

Celem położenia tamy nadużyciom niek-
tórych restauratorów, main zaszczepi podać
do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Naftała Toepfer, ulica Trybunalska 1. 12,
Adler Markus, plac Akademicki.
Arnold Nathan Rynek.
Auerbach Hermann Kopernika 12.
Arnold Wilhelm ul. Bałowego.
Bukalski Władysław Szeptyckich.
Czubiński Józef kawiarnia Teatralna,
Klieg Józef, ul. Jagiellońska 1. 23.
Fried Jakób, Rynek 13.
Garfunkel Osiński, pod Polakiem, ul. Wałowa.
Genzel Ignacy, ul. Kazimierzowska 1. 11
Górski Zygmunt, ul. Krasińskich 1. 7.
Grüfeld Adolf Janowska 7.
Helman Wilhelm ul. Kazimierzowska.
Herold Antoni, ul. Sykstuska 14.
Jankowski Józef, ul. Halicka.
Kraus Adolf ul. Skarbowska 9.
Kostkiewicz August, ul. Wałowa 1. 13.
Kozłowski Władysław, ul. Gródecka 79.
A. W. Menkes pl. Marjański 1. 3.
Landes Michał Skarbowska 4.
Landes Jakób, ul. Halicka.
Lemel S. ul. Gródecka 54.
Löwenheek Jakób ul. Trybunalska 4
Ludwig Jan, ulica Krakowska 1. 7.
Łopaczynski Wojciech, ul. Gródecka 79.
Menkes A. W., plac Strzelecki 3.
Nowoczeński J., ul. Kopernika 4.
Max Tsch
Pomeranz A., Rynek 7.
Przybylski Karol, ulica Teatralna naprzeciw Ko-
ściółki OO. Jezuitów.
Reinbach Finie, plac Gołuchowski.
Rothberg ul. Kazimierzowska pod złotym Capkiem.
Jakób Veise ulica Żółkiewska
Rudziński Antoni, restauracja kolejowa,
Reich Samuel, Rynek.
Salzberg B., ulica Kollataja róg Kazimierzowskiej.
Sennensehein Dawid, róg Gródeckiej i Solarni.
Stoff S. ulica Sobieskiego
Schwill J. Krasińskich 20.
Tannenbaum Wilhelm, ul. Karola Ludwika 1. 31.
Tauter S. B., Chorażczyzna 20.
Teichmann Teofil, Dominikańska 2.
Tuch M. ul. Grodzickich 4.
Vaise Jakób, Żółkiewska.
Ważny Jan, ul. Czarnieckiego.
H. Wohlisch, ul. Gródecka.
Zimmet H., ul. Kazimierzowska.
Zuckermann Szymon, ul. L. Sapiehy.
H. Wohlisch, ul. Gródecka.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego
u p. **Ozyasa Wixla** i Syna, ul. Bogusławskiego
1. 13, telefon nr. 8.
Skład piwa flaszkowego
u p. S. Wiesera, Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będą każdej nie-
dzieli w piśmie lwowskich nazwiska restau-
ratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają,
a nadto zastrzegają sobie wystąpić w drodze
sądowej przeciwko sprzedawcy obcego piwa
pod marką okocimską.

Jan Götz,

brewar w Okocimie

Rzetelność firmy

osądzi najlepiej sam kupujący.

Bardzo liczne uznania za dobre **kołdry i materace**
zdobyła sobie w krótkim czasie swego istnienia specjalna pracownia
kołder i materaców Józefa Schustera we Lwowie. Firma ta sprze-
daje swoje wyroby tylko w najlepszych jakościach i po cenach rze-
czywiście niskich. Tylko 2 zł. kosztuje przerobienie materaców za
3 poduszki. Tylko zł. 2 50 przerobienie starej kołdry. Drelichy na
materace, wełniane atłasy na kołdry w największym wyborze na
składzie. Do wypraw ślubnych najlepsze źródło do zakupu kołder
i materaców jest 468

pracownia i skład Józefa Schustera
we Lwowie, ul. Kopernika 1. 5.

Farb fasadowych

fabryka Karola Kronsteina, Wiedeń III. Hauptstrasse 120

(we własnym domu).

Odszczególniona złotymi medalami.

Dostawca arewkskich i książęcych zarządów dóbr, c. k. zarządu wojkowego, kolei żelaznych,
gwarantystw przemysłowych, górniczych i hutniczych, wielu towarzystw budowlanych,
przedsiębiorców budowlanych i budowniczych, jakoteż wielu fabrykantów i właścicieli re-
alności. — Farby te, które są w stanie sproszkowanym i rozpuszczają się w wapnie w 40 rozmaitych
w orach od 16 ct. za bgr. używa się do polekowania fasad domów a powłoka równa się zupełnie
olejnej powłoce.

Farby olejne, lakiery i pokosty własnego wyrobu, lakiery, farby, pendzle i t. p.
Wzory i pouczenie używa gratis i franko. 352

Pora wiosenna i letnia 1898.

Prawdziwe berneńskie materye

Odcinek 3-10 mtr. długi, **zł. 2-95, 3-70, 4-80 z dobrej** prawdziwej
na całkowite ubranie **zł. 6-— z lepszej** wełny
męskie wystarczające, **zł. 7-75 z wybornej** owczej.
kosztuje tylko **zł. 9-— z barażo wybornej**
zł. 10-50 z przewybornej

Odcinek na czarne ubranie salonowe 10 zł. Materye na zarzutki, paklaki, (lodeny) dla
turystów, wyborne czesanki (kamgarny i t. d.), wysyła po cenach fabrycznych znany ze
swej rzetelności i sumiennosci fabryczny skład sukna

Siegel-Imhof w Bernie (Morawy).

Próbki za darmo i opłatnie. — Dostawa ściśle podług próbki poręczona.
Korzyści dla prywatnych odbiorców z zamawiania materyi wprost u powyższej
firmy na miejscu fabrycznem są znaczne.



(Künstlerhaus)

Pałac sztuk pięknych i Tow. muzycznego

Wiedeń I, ulica Gizeli.

Podat Protektorem Jego Cesarsko-Królewskiej Wysokości
Najdostojniejszego Arcyksięcia Ottona

Jubileusz. wystawa dzieł sztuki 1898

urządzona przez stowarzyszenie artystów wiedeńskich.

Karta wstępu 50 ct. — w niedziele i dnie świąteczne po południu od godziny 3ej
30 ct. — Karty abonamentowe 10 sztuk 4 zł. — Katalog 50 ct.

Bardzo praktyczny w podróży — niezbędny po krótkim nawet używaniu.

Zbadany przez władzę sanitarną
(wedle reskryptu z daty Wiedeń 3 lipca 1887).

**Sarg's
Kalodont**

najtańszy i najlepszy środek do czyszczenia zębów.

By należyte oczyścić swe zęby, nie wystarczy wypłukać usta tylko odpowiednim płynem,
do tego jest niezbędnie potrzebnem używanie specjalnego środka o czyszczącym zębów.
Wszędzie do nabycia. 230

Obwieszczenie.

Otwiera się niniejszem XX król węg.

Państwową loteryę na cele dobroczynności,

której zysk czysty z najwyższej decyzji Jego c. i k. Apostolskiej Mości na następujące cele huma-
nitarne i dobroczynne przeznaczony zostanie

1. Fundusz mający być utworzonym dla wdów i sierot po urzędnikach państwowych;
2. Szpitalik dziecięcy Władysława w Czirkvenicy; 3. Dom pracy sierot im „Gizeli“ Zolyom Lipese
4. Stowarzyszenie Josziv; 5. Szpital powszechny (Baroti) w Erdővidék; 6. Schronisko dla
dzieci im. Klodydy w Budapeszcie; 7. Towarzystwo dobroczynności p.n. w Koloszwazie. 8. To-
warzystwo wielkiego piątku; 9. Stowarzyszenie Białego Krzyża komitatu Békésiego.

Ogólna suma wygranych w liczbie 7691 wynosi wedle następującego planu gry 365.000 Kr. a to:

1. główna wygrana	150.000 Koron	10 wygranych po 1.000 Koron
1 „ „	50.000 „	20 „ „ 500 „
1 „ „	20.000 „	50 „ „ 100 „
1 „ „	10.000 „	100 „ „ 50 „
2 wygrane po	5.000 „	1000 „ „ 20 „
5 wygranych po	2.000 „	6500 „ „ 10 „

Losowanie odbędzie się nieodwołalnie 30 czerwca 1898. — Każdy los kosztuje 2 zł. w. a.
Losy są do nabycia w Dyrekcji Loteryi w Budapeszcie (Pest Hauptzollamt, Halbstock) — we
wszystkich składach soli i urzędach podatkowych w przeważnej części urzędów pocztowych i w
urzędach we wszystkich miastach oraz znaczniejszych miejscowościach i miejscach sprzedaży
losów.

Budapeszt, w kwietniu.

Król. węg. Dyrekcya Loteryi.

471

M. BEYER i SPÓŁKA

Lwów ul. Karola Ludwika 1. 1

MAGAZYN

plócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla
pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek
i innych artykułów.

Gotowe kompletne wyprawy ślubne.

3

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Do „Gazety Lwowskiej” OGŁOSZENIA

przyjmuje wyłącznie
Agencja dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do
wszystkich miejscowych, zamiejscowych i za-
granicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym
petitem dwa centy.

Emerytowany nadstróżnik skarbowy, kawaler, władający dobrze polskim i niemieckim językiem w mowie i piśmie, i biegły w rachunkach, poszukuje posady dyktarza przy władzach skarbowych, przyjmie także posadę jako zarządcę głównej trafiki lub innego przedsiębiorstwa skarbowego. Zgłoszenia pod lit. W. M., poste restante Brzesko. 492a

3 pokoje z przedpokojem, piwnicą, dwa wejścia, od 15 maja do wynajęcia przy ulicy Zyblikiewicza 1. 37.

2 pokoje, kuchnia, ul. Łazarza 1. 5.

Lekeye szermierki na palasze i florety. Warunki bardzo przystępne. Bliższe szczegóły ul. Batorego 1. 32, pierwsze piętro, każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla młodzieży akademickiej i uczniów szkół średnich ceny zniżone.



Pasaż Hausmana
I. Lwowskie 371

Photo-Plasticon

od 8 maja do 14 maja są do
widzenia 512a

**Widoki podróży kolejną przed-
arulańską i Tyrolu.**

Wstęp 10 centów.

ROWERY

najlepszych fabryk angielskich, fran-
cuskich poleca najtaniej handel
Ed. Hawranek Lwów.

Cudnie śpiewające kanarki

wysła za zaliczką od 8 do 20 marek na
osmiomiesięczną próbę śpiewu. Klatki i zatoczeki
praktyczne premiowane na wszystkich wysta-
wach światowych. Prospekty gratis.

W. Heering, 103
Stberg (Harz) 4 Andrea27.

Cukry znakomite deserowe

od lat 15 uznane za najlepsze, **cze-
kolada** w różnych gatunkach oraz
kakao odtłuszczone sproszkowane
poleca 57

H. TRETER

właściciel parowej fabryki czekolady,
Lwów, ul. Kopernika 1. 3.

W dobrach Bołszowce

stacya kolejowa, pocztowa i telegra-
ficzna w miejscu, są na sprzedaż do
sadzenia następujące gatunki jadalnych
i wysokoprocentowych kartofli: **Piast,**
**Ozimek, Taczala, Zagloba, Ostojka, Do-
łęga, Gorzelnik. Atheny, Reichskanzler,**
**Lech, Leliwa, Zawisza, Hertha, Impe-
rator i Weltwunder** po cenie 3 zł. za
100 kilo netto, stacya kolejowa Boł-
szowce. Biorącym pełny wagon t. j.
100 cetnarów o 10 pre. taniej. Worki
liczy się po cenie targowej. Zamówie-
nia przyjmuje Zarząd dóbr Bołszowce.
493a

Najtańszy skład towarów
optycznych i mechanicznych
B. KOPERNICKIEGO
we Lwowie, plac Hallaki liczbą 1



poleca po cenach
najtańszych oku-
lary, okulary,
lornety, barome-
try, ciepłomierze,
mikroskopy, lupy
kompasy, taśmy
miernicze, rajscaigi i t. p. Urządzenie dzwonków
elektrycznych. Zamówienia z przewidywaniem
punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy
najtaniej i najrychlej. 32

Filip Poschinger

fabryka strzelb w Ferlach (Karyntya).



odznaczona wielu medalami i złotym krzyżem za
sługi z koroną, poleca znakomicie wykonane strzel-
by dobrze ostrzelane w c. k. zakładach doświad-
czalnych, urzędowo wypróbowane, po miernych
cenach. Za dobrą robotę i dobre strzały gwarantuje.
Cenniki darmo. 502a

Księgarnia

S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie
poleca

dzieła naukowe pedagoga Reussnera:

Najlepsza Metoda

najłatwiejsza do bardzo prędkiego i grunto-
wnego nauczania się języków obcych bez na-
uczyciela, z objaśnieniem wymowy i z Klu-
czem na końcu każdego dzieła:

„Samouczek” Polsko-niemiecki,
kurs wstępny. (Elemen-
tarz) po 15, 30, 52 et.
kurs I 90 et, kurs II. zł. 2 30 — komplet (oba kursy)
zł. 3 —.

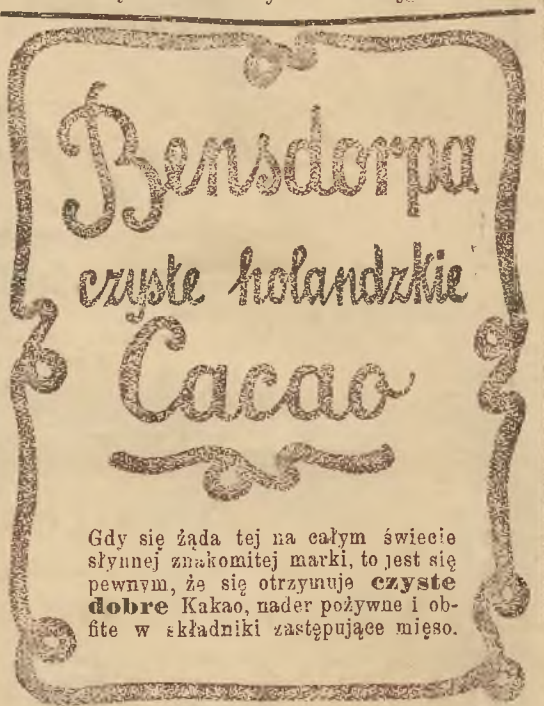
„Samouczek” Polsko-francuski,
kurs I. 13 zeszytów, kurs
II 24 zeszytów, gramatyka
Polsko-Francuska 10 zeszytów po 22 et., na zaliczkę
wysła się tylko 20, 10 lub przynajmniej 6 zeszytów.

„Samouczek” Polsko — angielski
kurs I. zł. 1 12, kurs II.
zł. 1 80, komplet zł. 2 62.
Przewodnik z rozmów-
kami angielskimi, wydanie
II. znacznie powiększone.

Amerykański

75 et w. a. **„Samouki”** wielu ludzi, t. j. 33 ży-
ciorysy najślawniejszych ludzi z
16 rycinami, zł. 1 20 zł. w opia-
wie eleganckiej zł. 2 25.

Petőfi Aleksander i ról postów węgierskich
nieśmiertelny wieszcz i bożyszcze narodu
węgierskiego, poeta nad poetami zł. 1 05
w oprawie eleganckiej zł. 1 80. 53
Do nabycia we wszystkich księgarniach.



Gdy się żąda tej na całym świecie
słynnej znakomitej marki, to jest się
pewnym, że się otrzymuje **czyste**
dobre Kakao, nader pożywnie i ob-
fite w składniki zastępujące mięso.

Ochronna marka:
Kotwica.
Liniment. Capsici comp.
z apteki Richtera w Pradze,
uznane jako znakomite uśmierające nacie-
ranie; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do na-
bycia we wszystkich aptekach. Tego
powszednie ulubionego środka domowego
należy zawsze żądać tylko w butelkach ory-
ginalnych z naszą ochronną marką „Kotwica”
z apteki Richtera i z przezornością
uznawać tylko butelki z tą marką
jako wyrób oryginalny.
Apteka Richtera pod złotym lwem
w Pradze. 31

Część II.

Popularne przedstawienie nowej procedury cywilnej

Dra J. Horowitza

już wyszła i jest w księgarni do nabycia **po cenie 80 et.**

Książka ta o przeszło 12 arkuszach druku, zawiera dalsze postanowienia nowej
procedury i stanowi wraz z częścią I. (cena 50 et.) całość, w której w **bar-
dzo popularny sposób** nowe postępowanie w sprawach cywilnych
dokładnie jest wytłomaczone. 2

Nakład księgarni H. Altenberga we Lwowie.



Spółka stolarzy lwowskich

we Lwowie, plac Bernardyński 1. 17

poleca swój od roku 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI

obficie zaopatrzony

w wielki wybór garniturów do s. łonów, kompletne urządzenia pokoi jadal-
nych i sypialnych, oraz utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne.
Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące, przyjmuje po cenach naj-
przystępniejszych, ręcznie za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładnie wykonanie. 507

Przemysł krajowy.

Na wiosnę i lato

Najmodniejsze na suknie dla Pań zefiry i płócienka ko-
lorowe z Andrychowa, sukna na ubrania męskie.

Najlepsze płótna białe, bielizna stołowa, ręczniki,
chustki do nosa oraz wszelkie inne wyroby przem. kraj.

po cenach zadziwiająco niskich poleca

BAZAR KRAJOWY

żywieckiej fabryki sukna Stefana Kossutha i Sp.
we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 5 (obok hotelu Imperia)

Przyjmują się zamówienia na gotową bieliznę męską i damską
Próbki na żądanie franko odwrotną pocztą. 412

Kupujmy co kraj wytwarza!

LUBIEN

Zakład kąpielowy wód siarczanych

w pobliżu Lwowa, Gródka i Szerceza

otwarty w dniu 20 maja.

Zakład odznaczony na wystawach krajowych i lekarskich, wprowadził w bieżącym roku
ulepszenia według wymagań higieny i cały szereg nowości w zakresie lecznictwa i nie szczędząc
wkładów, tą drogą postanowił dotrzymać kroku w współzawodnictwie zdrojowisk.

Wskazania: Reumatyzm mięśni i stawów, ostry i przewlekły. Dna i pozapalne wypo-
ciny. Długotrwałe obrzęki po zwichnięciach i złamaniach. Okres ozdrowienia po operacjach chi-
rurgicznych. Choroby układu nerwowego. Złoty. Choroby skóry. Spóźnione postacie kity, zwa-
sza po nadużyciu rtęci. Otyłość. Choroby kobiece (w każdej wannie wody lubieńskiej znajduje
się 85 40204 alunu). Przewlekłe zatrucia metaliczne. Neurastenia. — Również są wygodnie urzą-
dzone kąpiele rzeczne na Werszycy.

Apteka wzorowa. — Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu. — W kaplicy zakładowej
codziennie msza św. 497

Pomiędzy Lwowem a Lubieniem codzienna poczta powozowa po 75 et. od osoby.
Pierwszorzędna restauracja pod ścisłym dozorem kucharza. — Mleczarnia. — Wody mineralne
rodzime i zagraniczne. — Koncert orkiestry zdrojowej dwa razy dziennie. — Czystelnia obficie
zaopatrzona. — Biblioteka. — Sala balowa i koncertowa. — Fortepian dla użytku gości.

Mieszkania zupełnie urządzone przeważnie do opalania.
Dla niezamożnych ulgi najdalej idące. — Wszelkich wyjaśnień z gotowością udziela Zarząd.

Karol Bratkowski.

POMPY WAGI

wszelkiego rodzaju do celów
domowych, publicznych, do
gospodarstwa, dla budowni
i przemysłu.

Pompy inxydowane

według systemu Bower-Barff
nigdy nie rdzewieją.

Katalogi gratis i franko. 410

W. GARVENS Wiedeń I., Wallfischgasse 14.

Otrzymać można przez każdy skład maszyn, handle żelazne lub w. rost. Przy zamawianiu trzeba
żądać wyraźnie Garvensa inoxydowanych pomp ewent. wag.

Pierwsze międzynarodowe przez Władzę upoważnione
(Biuro Patentów. H. Palm Michalecki i Sp.)

pierwej I. plac Stefana 8 430

przeniesione od 18 kwietnia b. r.

Wiedeń I. Bäckerstrasse 1, „Regensburgerhof“.